IN PACE ET IN BELLO CARITAS

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P. C. K.

WARSZAWA

1931

ROK XI

№ 4

CENA EGZ. 1 ZŁOTY

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 4 WARSZAWA — KWIECIEŃ 1931 R. ROK XI

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE

CROIX ROUGE POLONAISE

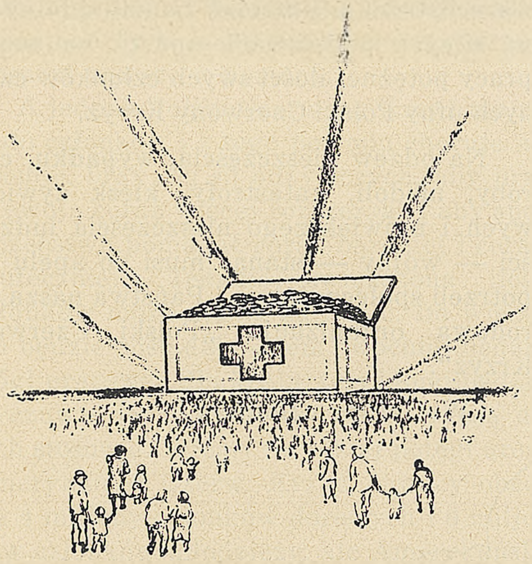
ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: Dr. B. Zakliński, Leopold Rutkowski, dr. Ludwik Zembrzuski.

Redaktor i Wydawca za Zarząd Główny P. C. K.: Zofja Wołłowiczowa.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon 235-29 czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu.

Prenumerata roczna 12 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P. K. O. Nr. 10.540.



Dr. B. ZAKLIŃSKI

WERBUJMY CZŁONKÓW „P. C. K."

W całym szeregu haseł i odezw do społeczeństwa, z którymi wystąpić mamy, w czasie od 10 do 17-go maja, jako okresie przyznanym nam wyłącznie na urządzenie „Tygodnia PCK.", na pierwsze miejsce powinno się stawić głoszenie werbunku członków PCK. Jako instytucja społeczna, oparta na wszystkich warstwach społeczeństwa, powinniśmy uzyskać w naszem społeczeństwie takie zrozumienie zadań i znaczenia Polskiego Czerwonego Krzyża dla potrzeb tegoż społeczeństwa, że za pierwsze zadanie w urządzaniu Tygodnia powinniśmy postawić sobie wielokrotne pomnożenie dotychczasowej ilości członków naszego Stowarzyszenia. Czy tylko ze względu na pomnożenie funduszów organizacji przez wpłaty, uzyskiwane od członków dożywotnich, rzeczywistych i wspierających? Pozwolimy sobie sądzić, że uzyskanie składki członkowskiej od obywatela państwa nie jest całym naszym zadaniem. Pragniemy mieć w szeregach członków naszej organizacji nie tylko tych obywateli, którzy przez wpłatę składki członkowskiej, przyczynią się do pomnożenia funduszów organizacji, lecz przedewszystkiem pragniemy mieć jako członków jednostki uświadomione o potrzebie czynnej pracy dla dobra i potrzeb naszego Stowarzyszenia. Bitność każdej armji zależy nie tyle od jej stanu liczebnego, jak od ducha i morale każdego szeregowca. Musimy naszymi czynami, pracą małej stosunkowo ilości członków, skupionych dotychczas pod sztandarem Czerwonego Krzyża sięgnąć w jaknajszersze warstwy społeczeństwa i pobudzić do życia i czynu niespożyte energje tkwiące w nie-

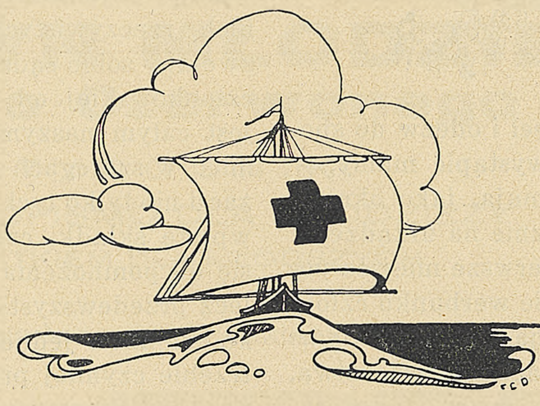
świadomych dotychczas zastępach wśród wszelkich klas naszych obywateli. Musimy nareszcie uświadomić wszystkich, że przychodzi do nich Polski Czerwony Krzyż i wzywa do wstępowania w szeregi czynnych — ofiarnych jego członków. Niechaj dadzą się uświadomić, że jesteśmy w wolnej niepodległej Ojczyźnie, która ma za obowiązek stworzyć narodową organizację Czerwonego Krzyża na potężnej ilości czynnych członków opartej. Niechaj przekonają się, że to nie pod hasłami obcych, często niechętnie widzianych za czasów zaborczych podobnych organizacji mają się zrzeszać, dla wspólnego dobra, lecz pod sztandarem Polskiego Czerwonego Krzyża, który ich wzywa, by przez pracę w łonie naszej organizacji przekonali się, jakie programy głosimy i jakie szczytne, a trudne zadanie za obowiązek sobie poczytamy.

Zaufanie całego społeczeństwa do naszej organizacji wzmoże się, gdy każdy obywatel Państwa mający możność uczestnictwa w pracach Stowarzyszenia osobiście się przekona, czy ta praca jest pożyteczną, realną i gdy stwierdzić będzie mógł z tytułu uprawnień członka naszej organizacji, że pracujemy wszyscy wspólnie pod kontrolą całego społeczeństwa dla wspólnego dobra.

W obecnej poważnej dobie przesilenia gospodarczego pamiętajmy o tem, że w chwilach ciężkich przełomowych stać było zawsze nasze społeczeństwo na największy wysiłek, by zachować całość, niezależność i byt Ojczyzny. Przyczynienie się właśnie w ciężkiej dobie obecnej do potrzeb naszej organizacji, daje nam zapewnienie, że wspólny nasz wysiłek nie pójdzie na marne, lecz zapewni nam tę pomoc, której wszechstronnie udzielać będzie zdolny — na silnych podstawach oparty, na współpracy potężnej ilości swych członków czynnych ufny Polski Czerwony Krzyż.

Na odzew nieszczęścia, wypadku, choroby, niedoli, katastrofy, klęsk żywiołowych i największego nieszczęścia ludzkości — wojny — stanąć musi do apelu dla potrzeb społeczeństwa i Państwa nasza narodowa organizacja „Polski Czerwony Krzyż".

„Werbujmy członków!"



WIEŚ NIECH POPRZE!

Od lat dwunastu, czyli od pierwszej chwili swego założenia, Polski Czerwony Krzyż pracuje nieprzerwanie dla społeczeństwa, starając się wyczuwać jego największe bolączki, aby według swej możności, w tym właśnie kierunku śpieszyć z właściwą pomocą. Czy to chodziło o żołnierza, walczącego na froncie, czy o żołnierza rannego, przebywającego w szpitalu, czy o setki tysięcy uchodźców, powracających z Rosji, czy o bezdomnych, czy o dzieci zagrożone gruźlicą, czy o wymianę jeńców z Litwą i Bolszewją, czy nakoniec o bezrobotnych — Polski Czerwony Krzyż śpieszył zawsze z pomocą.

A jednak Polski Czerwony Krzyż ma za mało członków i z tego powodu choruje na anemję, brak mu sił odżywczych, aby pracę swoją coraz więcej rozszerzać i aby społeczeństwu pomagać coraz bardziej i coraz skuteczniej. Jedynie zwiększona ilość członków może złemu zaradzić. Im więcej ich będzie posiadał — tem owocniej będzie mógł pracować dla kraju, tem lepiej będzie wyczuwał jego potrzeby i pracę swoją do nich stosował. Wiemy do jakiej potęgi urósł Amerykański Czerw. Krzyż, liczący obecnie 4 miljony członków dorosłych i 6 miljonów członków młodzieży, ale Amerykański Czerwony Krzyż posiada bezgraniczne zaufanie społeczeństwa, które uważa jako zaszczyt i obowiązek należeć do jego szeregów i zawsze gorliwie z nim współpracuje.

Musimy uzyskać jaknajwięcej członków, a dlatego musimy dać się poznać. Zamało znają Polski Czerwony Krzyż, bo zamało o nim mówią. Wieś nic prawie nie wie o naszej organizacji, a jednak jeżeli chcemy się nadal rozwijać, musimy zdobyć zaufanie włościaństwa, tej rdzennej części polskiego narodu, zrośniętej z ziemią, którą uprawia od tylu pokoleń. Musimy włościan przekonać, że zostać członkiem P. C. K. to nie jest bezcelowe wydawanie grosza, trzeba, aby nowy członek miał przeświadczenie, że te 3 złote, które zapłaci w ciągu roku będą mu sowicie zwrócone pod inną postacią i przyniosą jemu i jego rodzinie niezaprzeczoną korzyść.

W pierwszym rzędzie apelujemy do duchowieństwa, które dzięki swym wpływom i posłuchowi którem się cieszy na wsi polskiej, może się w dużym stopniu przyczynić do propagowania idei P. C. K., zachęcając ludność wiejską do zapisywania się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża. Do szeregu naszych najwybitniejszych działaczy czerwonokrzyskich mamy zaszczyt zaliczać kilku duchownych i wiemy doskonale, jak wiele im zawdzięcza Polski Czerwony Krzyż i z jakiem oddaniem i głębokiem zrozumieniem pracują oni dla naszej instytucji.

Następnie nikt lepiej od nauczycielek i nauczycieli ludowych mających nieustającą styczność z dziatwą włościańską i z jej rodzicami, a szczególnie matkami, nie jest w stanie spopularyzować i udostępnić pojęcie o Czerw. Krzyżu wśród mieszkańców wsi. W pogadankach, w dorywczych rozmowach z dziećmi i ze starszemi, można stopniowo szerzyć ideę Czerwonego Krzyża Młodzieży, a co zatem idzie i całej organi-



Sekcja przeciwiperytowa drużyny ratown. P. C. K. w Nowym Bytomiu, odkaża teren zaiperytowany.

zacji czerwonokrzyskiej. Wzywamy nasze Oddziały, aby na swych odnośnych terenach dążyli do tego, by nauczycielki i nauczyciele ludowi, jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej jednostki, które się będą do tego najbardziej nadawały, stawali się członkami P. C. K., i szerzyli w swem najbliszem otoczeniu zasady i ideje naszej organizacji, poczynając od najpierwotniejszych zasad higjeny, opieki nad słabszemi i pomocy bliźnim.

Mogliby oni urządzać pogadanki dla dziatwy, mówiąc z niemi o rzeczach najprostszych, najbardziej życiowych, jak np. przestrzeganie czystości, wykazywanie uprzejmości osobom starszym, niedokuczanie zwierzętom, nie rzucanie kamieni na przejeżdżające samochody itd., itd.

Wydawnictwa Polskiego Czerwonego Krzyża, zarówno miesięcznik ,,Polski Czerwony Krzyż", jak i wydawany dla Kół Młodzieży dwutygodnik ,,Czyn Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża", byłyby bardzo cenną pomocą w tej powierzchownie przez nas naszkicowanej pracy.

Widzimy, jak owocnie pracują od dwuch lat kolumny przeciwjaglicze, zorganizowane na Wileńszczyznie przez P. C. K. i z jakiem zaufaniem miejscowa ludność włościańska odnosi się do lekarzy, niosących jej pomoc i ulgę pod znakiem Czerwonego Krzyża. Wyniki tej pracy były tak dodatnie, że Liga Czerwonych Krzyży wydelegowała specjalnie swego przedstawiciela do Polski, dla zapoznania się z działalnością kolumn przeciwjagliczych. Przykład ten powinien być zachętą i bodźcem dla naszych Okręgów i Oddziałów, jeżeli pragniemy, a przecież pragniemy bezwzględnie, stać się wielką i potężną organizacją nietylko pożyteczną, ale niezbędną dla kraju, musimy wciągnąć w nasze szeregi jaknajliczniejsze rzesze naszego włościaństwa.

Byłoby zatem bardzo wskazane, aby Okręgi i Oddziały rozesłały w jaknajwiększej ilości księżom, nauczycielom i nauczycielkom ludowym nową naszą ulotkę, przeznaczoną dla działaczy wiejskich i wydaną w większej ilości z racji ,,Tygodnia P.C.K." roku bieżącego.

MIĘDZYNARODOWY CZERWONY KRZYŻ I DUCH POKOJU

Artykuł ten, nadesłany przez Ligę Czerwonych Krzyży ukazał się dnia 21 stycznia r. b. w znanym paryskim dzienniku „Le Temps".

(Przyp. Redakcji).

XIV-ta Międzynarodowa Konferencja Czerw. Krzyża, odbyta w Brukseli w październiku r. ub., stanowi znamienny etap w dziejach Czerwonego Krzyża. Zatwierdzając ostatecznie łączność rozmaitych czynników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Konferencja podkreśliła wszechświatową doniosłość swego dzieła, nadając mu szersze cele o rozleglejszych możliwościach zarówno co do wywieranych wpływów, jak i do przyszłej działalności. Rozwój ten został oczywiście przygotowany i ułatwiony przez stopniowe rozszerzenie w przeciągu ostatnich lat ogólnej działalności Czerwonego Krzyża.

W chwili, gdy nastąpiło zawieszenie broni, społeczeństwo spoglądało na Czerwony Krzyż wyłącznie jak na rozdawcę przeróżnych dobrodziejstw rannym, chorym i jeńcom wojennym. Taką była istotnie pierwotnie ujęta dziedzina działalności Czerw. Krzyża w chwili, gdy Henryk Dunant przyczynił się do założenia pierwszych Narodowych Komitetów, przeznaczonych do niesienia pomocy służbom zdrowia przy armjach. Lecz w roku 1919-tym zaszły dwa wielce doniosłe fakty: 1) powstanie Ligi Towarzystw Czerw. Krzyża, która stała się odrazu łącznikiem pomiędzy narodowymi Czerw. Krzyżami dla ich pracy pokojowej, dopełniając w ten sposób działalność Międzynarodowego Komitetu C. K. w Genewie, będącego międzynarodowym organem Czerwonego Krzyża podczas wojny; 2) ofi-



Znany amerykański malarz Lawrence Wilbur wykonuje w swej pracowni nowy propagandowy afisz Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, z hasłem werbunkowem „Join" (Przyłącz się).

cjalne uznanie przez Pakt Ligi Narodów roli Czerwonego Krzyża, jako instytucji pomocniczej Rządów w walce z cierpieniem pod wszelką jego postacią.

Powyższe doniosłe fakty nadały nowy rozpęd działalności Czerwonego Krzyża i umożliwiły ściślejszą współpracę narodowych Towarzystw.

XIV-ta Konferencja uświęciła postępy tej twórczej ewolucji; zarówno obrady, jak i uchwały Konferencji świadczą o tem, że CzerwonyKrzyż poczuwa się coraz bardziej do swej wielkiej odpowiedzialności, jako moralnej potęgi powszechnie uznanej i szanowanej. Widzimy zresztą, że Rządy przyłączają się jedynie pod znakiem Czerwonego Krzyża do humanitarnych prywatnych organizacji, aby rozważać doniosłe zagadnienie niesienia ulgi cierpieniu.

Do jednego z najbardziej charakterystycznych objawów stanowiska zajętego pod tym względem przez Czerw. Krzyż można zaliczyć uchwałę, zapadłą w Brukseli na wniosek prof. Maksa Hübera — Prezesa Międzynarodowego Komitetu Czerw. Krzyża. Uchwała ta ustala rolę Czerw. Krzyża, jako czynnika międzynarodowego zbliżenia. Podajemy treść tego doniosłego oświadczenia:

„XIV Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża, uważając iż akcja narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża, która z początku obejmowała tylko pomoc udzielaną walczącym rannym, rozciągnęła się stopniowo na wszystkie postacie cierpienia, zarówno w czasie pokoju jak podczas wojny;

uważając, iż konieczny warunek dla wszelkiej działalności narodowych towarzystw jest skrupulatne stosowanie zasady etnicznej, wyznaniowej i politycznej neutralności, zasady, dozwalające tym towarzystwom rekrutować się wśród wszystkich klas, wszystkich wyznań, i wszystkich stronnictw bez żadnego wyjątku;

uważając, iż na mocy tej zasady narodowe towarzystwa popierają i organizują w łonie narodów na neutralnej podstawie dobre i szlachetne chęci, zmierzające ku wykonaniu wielkiego dzieła, niesienia ulgi cierpieniom ludzkim;

uważając, iż narodowe towarzystwa rozszerzają się we wszystkich krajach i że współpracując z Międzynarodowym Czerw. Krzyżem dla ogólnych celów pod znakiem, uświęconym przez powszechną umowę, stanowią one potęgę moralną, unoszącą się ponad granice narodowościowe, jak również czynnik wzajemnej pomocy i zbliżenia międzynarodowego;

uważa, iż Czerwony Krzyż winien dokładać wszelkich starań, aby przy pomocy swej potęgi moralnej i swego „prestiżu“ współdziałać w ruchu światowym, zmierzającym ku wzajemnemu zrozumieniu i pojednaniu, jako główną rękojmię utrzymania pokoju, walcząc przeciwko wojnie wszelkiemi sposobami któremi rozporządza, zapobiegając w ten sposób cierpieniom, ulżenie których stanowiło jego pierwotne zadanie“.

Powyższa uchwała przyjęta jednomyślnie przez Konferencję dała powód do zgłoszeń, wykazujących do jakiego stopnia współpraca zrealizowana w czasie pokoju pod znakiem Czerwonego Krzyża, wywołuje jako naturalne następstwo, wspólną walkę przeciwko przyczynom wojny. Słusznie powiedział książę Karol szwedzki, prezes Szwedzkiego Czerwonego Krzyża: „Przedewszystkiem miłosierdzie będące zasadniczą podstawą akcji Czerwonego Krzyża może skierować życie międzynarodowe na drogi pojednania“. Rozszerzając ten temat, p. Max Hüber, prezes Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża przypomniał, że Czerwony Krzyż opiera się w swem założeniu na najwyższej koncepcji wzajemnej pomocy i że dopóki będzie się trzymał owej zasady, będzie z niej czerpał niewyczerpaną siłę moralną.

Czerwony Krzyż przedstawia istotnie skapitalizowany ideał, opierający się na przypływie niezliczonych aspiracyj i dobrych chęci, któremi kieruje od blisko siedemdziesięciu lat; potęga tego ideału staje

się obecnie coraz widoczniejszą i coraz bardziej życiową. Już w roku 1923 p. Edmund Boissier, członek Międzynarodowego Komitetu nie zawahał się oświadczyć, że racją bytu Czerwonego Krzyża stanowi popieranie moralnej zasady, z której został poczęty; ponad międzynarodowym współzawodnictwem powinien Czerwony Krzyż uosabiać powszechne sumienie. „Czerwony Krzyż uważany jako jeden z historycznych czynników międzynarodowego życia nowoczesnego, ma wielkie duchowe zadanie do spełnienia. Powinien mianowicie pracować nad założeniem i nad rozwojem międzynarodowej etyki, obejmującej całokształt praw górujących ponad wzajemnemi stosunkami państw i narodów".

Lecz na jakiej podstawie będzie się opierała owa międzynarodowa etyka jeżeli nie na bezwzględnem przeświadczeniu, że pokój, i że życie same narodów opierają się na wzajemnem zrozumieniu i pojednaniu i że należy do obowiązków każdej jednostki, każdego narodu, każdego państwa, pracować nad tem zbliżeniem duchowem bez którego nadzieja stopniowego wyeliminowania wojny pozostanie zawsze czczem i śmiesznem mamidłem. Walka na gruncie politycznym przeciwko doktrynom zgubnym dla szczęścia ludzkości, nie należy do zadań Czerwonego Krzyża, jest mu nawet wzbroniona, lecz Czerwony Krzyż ma obowiązek urabiania w każdym kraju elity pragnącej pracować nad dziełem zapoczątkowanem przez Komitet Genewski, elity, która potrafi wykazać przez ducha swej pracy, przez szerokość swych poglądów, przez szlachetną bezstronność swej praktycznej działalności i przez siłę swego poświęcenia, że chce w dalszym ciągu być apostołem tej międzynarodowej etyki, która powinna wygrać sprawę i zwyciężyć w sercach ludzi dobrej woli nim jeszcze zostanie uświęcona przez traktaty i prawodawstwo stanowiące o stosunkach państw między sobą.

Owe zapatrywania nie są bynajmniej wzniosłą coprawda, lecz martwą ideologją. Czyż nie służy jako dowód wzrastającego znaczenia Czerwonego Krzyża sam fakt, że p. Max Hüber, były prezes stałego Międzynarodowego Sądu Sprawiedliwości, wyrzeka się zapewnionego mu powtórnego wyboru w Sądzie Haskim, aby się wyłącznie poświęcić obowiązkom Prezesa Międzynrodowego Czerwonego Krzyża?

Program pokojowej pracy, podjęty przez Ligę Czerwonych Krzyży obejmujący propagandę higjeny, szkolenie pielęgniarek i pomoc ofiarom klęsk żywiołowych został jednogłośnie przyjęty i stosuje się we wszystkich niemal krajach. Po ustaleniu i po wypowiedzeniu swych możliwości, Czerwony Krzyż poczuł się powołany do wypowiedzenia głębokiego znaczenia szczytnego zadania powierzonego mu przez zaufanie narodów. Czerwony Krzyż nie jest już dzisiaj samotną jednostką, która walczy, ale walcząc wątpi o swych siłach, przedstawia on całe zgromadzenie Czerwonych Krzyży obejmujące 58 narodowych towarzystw i kilka miljonów członków, które uroczyście wygłasza swoje przekonanie o tem, że może się przyczynić do wzajemnego zbliżenia narodów.

Czerwony Krzyż poczuwa się do swej wielkiej roli w tej dziedzinie i pragnie tę rolę wykorzystać. Na tem właśnie polega znaczenie i doniosłość uchwały przyjętej przez XIV Międzynarodową Konferencję.

Duchowe porozumienie i wzajemna pomoc materjalna oto są czynniki, które Czerwony Krzyż stara się wytworzyć wszelkiemi środkami, któremi rozporządza. Pod tym względem rozwój Czerwonego Krzyża Młodzieży jest niezmiernie miarodajny. Dzięki stosunkom, wytwarzanym pomiędzy uczniami rozmaitych krajów przez korespondencję międzyszkolną, dzięki temu ideałowi obywatelstwa społecznego i powszechnej współpracy, które usilnie popiera, Czerwony Krzyż Młodzieży nakłania stopniowo młodzież do zrozumienia tej wielkiej zasady, że prawdziwy patrjotyzm umie uszanować cudzy patrjotyzm.

Pod jakąkolwiek postacią obleka się

działalność Czerwonego Krzyża, każde jego wystąpienie w dziedzinie międzynarodowej pozostaje zawsze, objawem wzajemnej zbiorowej pomocy, wytwarzającej stosunki prawdziwie ludzkie w najwyższym tego słowa znaczeniu.

Uczucia, które spowodowały uchwałę XIV Międzynarodowej Konferencji są to te same uczucia, które natchnęły John Barton Payner'a, prezesa Ligi Czerwonych Krzyży, gdy kreślił niedawno następujące wyrazy: „Ludzie dobrej woli odpowiadając w każdem państwie na wezwanie Czerwonego Krzyża, mogą się najskuteczniej przyczynić do wytworzenia tego ducha wzajemnego zrozumienia i wyrozumiałej współpracy, bez których nowoczesna cywilizacja nie będzie w stanie się utrzymać".

SŁUŻBA INFORMACYJNO-WYWIADOWCZA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Biuro Informacyjno-Wywiadowcze prowadzone przy Zarządzie Głównym jest centralnem i jedynem w Polsce archiwum strat personalnych armji polskiej, zawierającem wiadomości o poległych, zmarłych, wziętych do niewoli, zaginionych, rannych i chorych wojskowych z okresu wojny 1918—1920. Ewidencja ta obejmuje zgórą półtora miljona meldunków, ułożonych alfabetycznie w katalogu kartkowym i służy za podstawę do udzielania zainteresonym dokładnych wiadomości o losach tych, którzy ucierpieli na wojnie.

Zaświadczenia wydawane przez Referat Informacyjno - Wywiadowczy służą rodzinom poległych zmarłych i zaginionych do wszczęcia starań o zapomogi, inwalidom do umotywowania utraty ich zdolności do pracy na skutek służby w wojsku, wreszcie władzom wojskowym i administracyjnym do uporządkowania ich aktów ewidencyjnych i ksiąg ludności. Ponadto na podstawie tych materjałów Referat Informacyjno-Wywiadowczy opracował obliczenia strat personalnych armji polskiej w okresie wojny 1918 - 1920 r. według rodzajów broni, rodzaju straty i poszczególnych miesięcy walk.

Powołana w roku 1925 przez Ministra Spraw Wojskowych Komisja Strat przy Wojskowym Biurze Historycznym, w skład której wchodzi przedstawiciel Polskiego Czerwonego Kzyża, opracowała na podstawie materjałów Referatu Informacyjno-Wydawniczego listy strat poszczególnych pułków do historji pułkowych, wydanych w związku z obchodem dziesięciolecia Państwa Polskiego. Obecnie w opracowaniu jest kartoteka pobojowisk, dla użytku wojskowego Biura Historycznego i Ministerstwa Robót Publicznych.

Wyjątkowe warunki, w jakich znajdowała się Polska przez szereg lat począwszy od wybuchu wojny światowej, zmusiły Biuro Informacyjne Czerwonego Kzyża do stworzenia odrębnego działu wywiadów cywilnych, celem umożliwienia ludności skomunikowania się z rodzinami, z któremi utraciła kontakt wskutek zawieruchy wojennej. Dotyczyło to zwłaszcza osób pozostały w Rosji Sowieckiej. Ten dział pracy, ograniczający się początkowo do odszukiwania osób rozsianych po całej olbrzymiej przestrzeni Rosji i do nawiązywania z niemi karespondencji, rozszerzył się bardzo szybko, gdyż ludzie ci, cierpiący z powodu teroru i nędzy, wymagali pomocy i opieki. Dla tych zadań Polski Czerwony Krzyż w roku 1920, ustanowił w Moskwie swą delegatkę w osobie pani Katarzyny Pieszkow.

Za pośrednictwem tej delegatki Referat Informacyjno-Wywiadowczy przesyła pieniądze, paczki i korespondencję dla Polaków pozostających w więzieniu lub na zesłaniu. Delegatka Polskiego Czerwonego Krzyża odwiedza w więzieniach Polaków-więźniów politycznych, robi starania u

władz o zmianę wyroków lub polepszenie warunków, w jakich się znajdują, popiera starania o uzyskanie pozwolenia na wyjazd do Polski, wreszcie przeprowadza poszukiwania osób, które z Rosji nie wróciły, a o które zgłoszenia napływają jeszcze w dalszym ciągu.

Dużą część spraw cywilnych dosyć skomplikowanych stanowią też wywiady amerykańskie, prowadzone bądź na skutek zgłoszeń prywatnych, bądź też na prośbę Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Nie są to już właściwie informacje w ścisłem znaczeniu tego słowa, a to, co nazywają „Social Serwice Cases“ (Indywidualna Opieka społeczna) i co stanowi tak znaczną część pracy społecznej na Zachodzie.

W związku z niemi Referat Informacyjno-Wywiadowczy odszukuje rodziny byłych wojskowych armji Stanów Zjednoczonych i pośredniczy między nimi a Amerykańskim Czerwonym Krzyżem i odpowiedniemi władzami w sprawach uzyskiwania zapomóg od rządu Stanów Zjednoczonych lub instytucyj stanowych. Zapomogi te są przyznawane rodzinom byłych wojskowych armji amerykańskiej z powodu ich śmierci i kalectwa podczas wielkiej wojny lub chorób spowodowanych trudami wojennemi. W sprawach tych Referat Informacyjno - Wywiadowczy ułatwia zainteresowanym wypełnianie odpowiednich kwestjonarjuszy, dostarcza Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi potrzebnych dokumentów i t. d.

Pozatem Referat Informacyjno - Wywiadowczy:

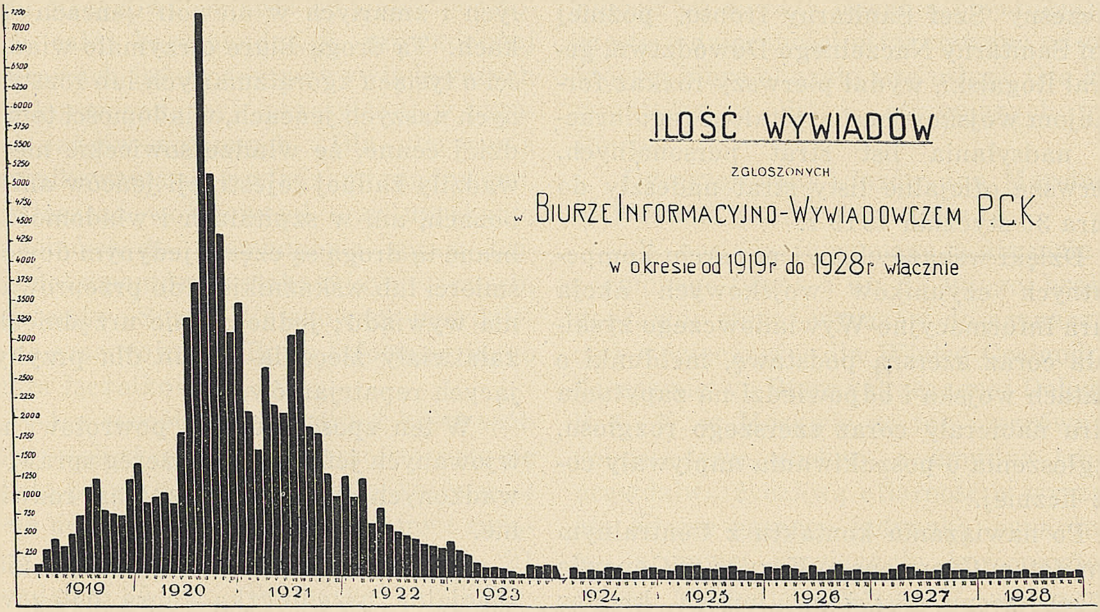
1) ustala przy pomocy placówek zagranicznych losy poszczególnych Polaków armji zaborczych, których rodziny dotychczas nie zdołały uzyskać konkretnych wiadomości.

2) prowadzi poszukiwania na Litwie i pośredniczy w wymienia korespondencji za pośrednictwem Międz. Kom. Cz. K. między Polakami w kraju a ich rodzinami tam zamieszkałemi.

3) wreszcie załatwia wszelkie sprawy tyczące wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą i Polską a Rosją.

Taki jest zakres pracy Referatu Informacyjno-Wywiadowczego obecnie.

Jakże bardzo przeszedł on oczekiwania i nadzieje skromnych organizatorów, którzy w roku 1918 nie bacząc na trudności, nie mając żadnych nadziei na pomoc, przystąpili do pracy, nie przewidując nawet jak doniosłe będzie ona miała kiedyś znaczenie!



Biuro Informacyjne Czerwonego Krzyża powstało w pierwszych miesiącach po wyjściu okupantów, w czasie organizowania się wojska polskiego i obrony Lwowa, w czasie impulsywnych poczynań społeczeństwa w zakresie pomocy dla wojska. Gdy wysiłkiem jednostek i zapałem młodzieży tworzone oddziały ochotnicze, przeformowywały się w coraz to nowe grupy, w chaosie walki i tworzenia, bez etapów i poczty polowej niemożliwem było odszukać czy to zdrowego czy chorego żołnierza, ani dowiedzieć się o poległym.

Wtedy to grono studentek postanowiło stworzyć biuro, które odciążyłoby pracę tłumnie nachodzonych przez rodziny urzędów wojskowych, byłoby łącznikiem między armją a społeczeństwem, a przez swój autorytet, znajomość rzeczy i serdeczną chęć dopomożenia ludziom, łagodziło trochę tę wojenną niedolę, jaką jest niepokój o bliskich.

Początkowo biuro pracowało jako sekcja Towarzystwa „Sanitarjusz Polski", jednak już w lutym 1919 roku przyłączyło się do powstającego wówczas Polskiego Czerwonego Krzyża i odtąd rozwijało się pod jego opieką. Władze wojskowe, które śledziły pracę Biura i orjentowały się w jej doniosłości, popierały wysiłki inicjatorów, a ówczesny Szef Sanitarny frontu, później Szef Sanitarny Naczelnego Dowództwa, generał Rogalski, wydał pierwszy rozkaz formacjom wojskowym i szpitalom regularnego nadsyłania list strat personalnych. Pierwsze oficjalne listy strat nadeszły do Biura 30 stycznia 1919 r.

Dzięki wskazówkom i poparciu kompetentnych czynników wojskowych akcja Biura Informacyjno-Wywiadowczego zyskiwała coraz szerszą podstawę, meldunki o stratach wojska i odpowiedzi na zapytania biura nabierały coraz szerszego rozgłosu, a zgłoszenia o poszukiwania napływały coraz liczniej.

Po nawiązaniu kontaktu z Centralnym Komitetem Czerwonego Krzyża w Genewie i Czerwonemi Krzyżami innych krajów Biuro Informacyjne poczęło otrzymywać w wielkiej ilości korespondencję cywilną, a w szczególności listy od jeńców z dalekiej Syberji i wywiady Polaków z Ameryki, z którą konwencja pocztowa nie była jeszcze zawarta. Poczęły również napływać za pośrednictwem Czerwonego Krzyża Sowietów transporty listów od Polaków z Rosji.

Wywiady o osoby cywilne w wielu wypadkach nastręczały czynności zasadniczo wychodzące poza zakres pracy Biura. Tak więc odszukiwanie dzieci pociągało za sobą załatwianie formalności przewiezienia ich do rodziców czy to z Rosji do Polski czy też z Polski do Ameryki, umieszczanie w odpowiednich zakładach wychowawczych i t. p.

W ścisłym związku z likwidacją spraw wojennych pozostaje robota Biura związana z repatrjacją. Od początku wymiany jeńców Biuro postawiło sobie za zadanie rejestrować w najszybszym czasie przybywające transporty dla celów informacyjnych. W tym celu były wysyłane na punkty wymiany jeńców do Baranowicz i Równego, a następnie do obozów koncentracyjnych w Dęblinie i Białymstoku specjalne urzędniczki, które spisywały transporty dla użytku Biura i według specjalnych instrukcyj, zbierały o przybyłych zeznania o pozostałych i zmarłych w niewoli jeńcach Polakach. Tą drogą Biuro otrzymało wiadomości o tysiącu zgórą zmarłych lub rozstrzelanych naszych jeńcach, wiadomości tem bardziej cenne, że władze sowieckie nie prowadziły żadnej rejestracji jeńców ani w obozach, ani w szpitalach i wiadomości zebrane tą drogą są często jedynym dowodem śmierci lub wskaźnikiem do przeprowadzenia wywiadu; jednocześnie urzędniczki te załatwiały zlecenia rodzin dla przybywających repatrjantów.

W ten sposób, dzięki powrotowi repatrjowanych jeńców, cały szereg spraw, prowadzonych przez Biuro, znalazł rozwiązanie.

W czasie powstania na Górnym Śląsku specjalna urzędniczka Biura delegowana

na Górny Śląsk zorganizowała stację informacyjną, zaopatrzoną w dane o rozmieszczeniu po szpitalach rannych Górnoślązaków. Stacja ta cieszyła się wielkiem powodzeniem między klientami, a szczególniej między klientkami, zgodnie z tradycją macierzystej instytucji, która była zawsze prawdziwem „Biurem Matek".

Stosunek władz wojskowych do Biura Informacyjnego Czerwonego Krzyża był kilkakrotnie w czasie wojny regulowany w zależności od potrzeb przez szereg rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych i ostatecznie wreszcie określony został w Dzienniku Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 17 z dn. 3.V 1921 roku. Oprócz zakresu działania Biura Informacyjnego rozkaz ten zarządzał, aby wszyscy lekarze, kapelani i dowódzcy jednostek frontowych nadsyłali co 5 dni wykazy strat pod adresem Biura Informacyjnego Czerw. Krzyża,prócz tego, aby wszystkie szpitale i oddziały sanitarne frontowe i krajowe zawiadamiały Biuro Informacyjne o przyjęciu, odejściu lub śmierci rannego, względnie chorego żołnierza.

Jako przyczynek do przedstawienia stosunku władz rządowych do pracy Biura może posłużyć fakt, że Ministerstwo Poczt i Telegraów przyznało Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi wolność od opłat pocztowych całej korespondencji, prowadzonej w sprawach informacyjno-wywiadowczych oraz korespondencyj przesyłanej w sprawach jeńców wojennych. Dla ułatwienia komunikowania się z władzami rządowemi, a zwłaszcza wojskowemi oraz uzyskania potrzebnych do prowadzenia spraw tajnych dokumentów dyzlokacyjnych i innych, Ministerstwo Spraw Wojskowych przydzieliło na czas wojny do Biura Informacyjnego oficera łącznikowego.

W ten sposób poczęte przez kilka osób dobrej woli skromne biuro przeistoczyło się w dużą półurzędową instytucję, która w okresie największego napięcia wojny i związanej z nią pracy, t. j. w roku 1920 — 21 zatrudniała 35 osób. W obecnej chwili biuro Informacyjno - Wywiadowcze stanowi składową część biura Zarządu Gł. PCK. i prowadzone jest przez dwie osoby.

Osoby te załatwiają sprawy ze wszystkich wymienionych powyżej dziedzin, posługując się olbrzymim materjałem rejestracyjnym, skompletowanym w ciągu 10 lat.

Działalność biura przedstawiona była statystycznie w pawilonach Polskiego Czerwonego Krzyża na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Oto kilka liczb, które pozwolą zobrazować fragmentarycznie pracę biura.

Ogółem zgłoszono do Biura 92 tysiące wywiadów, z których prawie 34 tysiące w ciągu 1920 r. i prawie 26 tysięcy w ciągu 1921 roku. Największa ilość zgłoszeń wypada na wrzesień 1920 r. i wynosi 7.200, czyli przeciętnie prawie 300 wywiadów dziennie.

Pracę w biurze charakteryzuje też do pewnego stopnia liczba interesantów, która w czasie wojny wynosiła przeciętnie po 200 osób dziennie oraz korespondencja, która osiągnęła miesięcznie liczbę 8 tysięcy listów otrzymywanych i 10 tysięcy listów wysyłanych.

Tyle mówią niektóre liczby zresztą bardzo ogólnikowo. Daleko jednak wymowniejsze są wyrazy uznania i wzruszającej często wdzięczności otrzymywane od osób, którym biuro okazało swe usługi. Oto kilka wyjatków z listów, otrzymanych przez Biuro.

Dyrektor dóbr i lasów Jan Marcinków w Wetlinie poczta Cisna pisze:

„W posiadaniu cennego, a dla mnie nieocenionego pisma z dn. 17 lutego, brak mi doprawdy słów i wyrazów do zaznaczenia mej wdzięczności dla Wielce Czcigodnego Kierownictwa Biura i Przezacnej Delegatki P. C. K. w Moskwie za tak niezrównanej dobroci serce, gorliwy, a żmudny trud i prawdziwą życzliwą ofiarność w wyszukaniu adresu naszego jedynaka, syna Jerzego, a nawet nawiązaniu korespondencji z nim. Nie mając prawie rok żadnego zna-

ku życia, zrezygnowałem i sądziłem, że go może już zgładzili bolszewicy i że go więcej nie zobaczymy.

Tymczasem najgorętsze i najserdeczniejsze dzięki Wielce Czcigodnemu Kierownictwu i Przezacnej Delegatce PCK. Zabłysła iskierka nadziei, że po 17 latach niewidzenia naszego biednego jedynaka niewinnie poniewieranego po tajgach Sybirskich i śmiercionośnych wyspach Sołowieckich, tułacza i wygnańca Jerzego przecież może zobaczymy bodaj u schyłku naszego życia, licząc 72 lata.

Przeto stokrotne „Bóg zapłać" za dobroć, łaskę i szczerą serdeczną życzliwość".

A oto kilka słów od nieszczęśliwych matek, które tak często odwiedzały nasze biuro.

1) P. Ziółkowska — Radom. 30.V, 1921 r.:

„Nie jestem w możności opisać, jaką radość sprawił mi list WPanów i zaraz na drugi dzień pojechałam do Dęblina, gdzie z wielką radością ujrzałam syna mego po półtora roku nie widzenia się z nim. Wobec czego czuję się w obowiązku WPanom serdecznie podziękować za pracę jaką WPanowie dopomogli mi do odszukania syna mego, którego uważałam za straconego".

2) P. Klara Bardachowa, Brody — 12.VII 1921 r.:

„Cenny list z dn. 4.7 dostałam i Bóg zapłać za wesołą i szczęśliwą wiadomość, że mój drogi syn Leon Bardach wrócił z ciężkiej niewoli rosyjskiej do kraju i w objęcia kochającej matki.

Zapewniam, że w życiu mem nie doznałam szczęśliwszej chwili. Wyrażam więc Czerwonemu Krzyżowi moje gorące podziękowania z życzeniem, ażebyście mogli każdego nieszczęśliwego tak pocieszyć i uszczęśliwić jak mnie — co daj Boże".

Wreszcie urywek listu przesłanego za naszym pośrednictwem:

„Najukochańszy Synu,

Donoszę Ci, że jesteśmy zdrowi czego i Tobie życzymy i chcemy Cię zawiadomić, że po tylu latach udało się nam znaleźć człowieka, a raczej jedną panią, która podjęła się wysłać tę przesyłkę, to coś nadzwyczajnego, że jeszcze są ludzie którzy odczują cierpienia rodziców i ciebie jako niewolnika. Tego nie zapomnę, żem znalazła człowieka, który odczuwa boleść bliźniego..."

Te głosy, wyjęte z pośród wielu podobnych — to dorobek moralny, wynagradzający dokonane wysiłki..

Niechaj posłużą one jako podnieta i zachęta dla Czerwonego Krzyża w jego służbie publicznej.

M. Bortnowska.

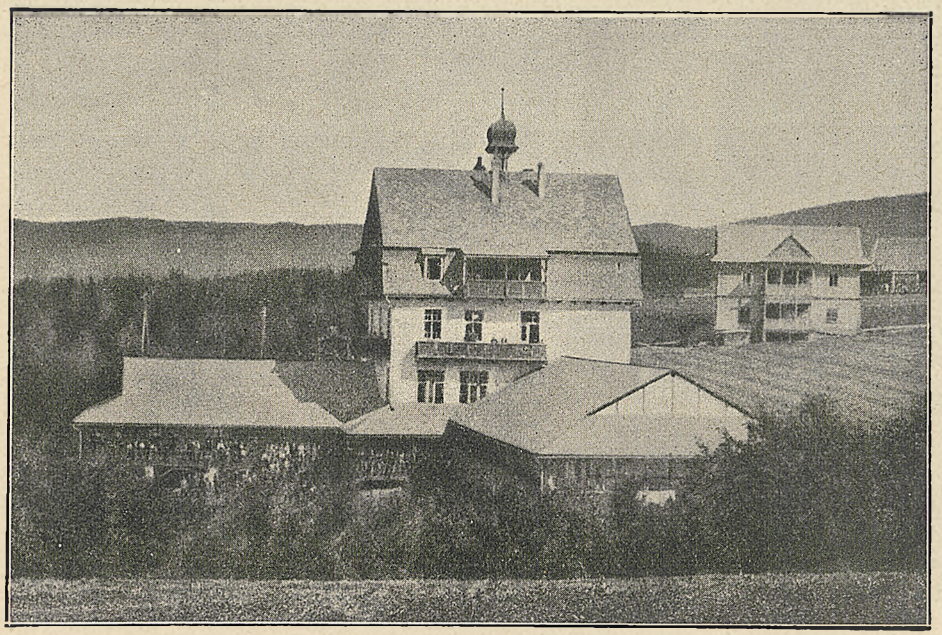
MŁODZIEŻ I AKADEMICY Z POD ZNAKU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Koła Młodzieży P. C. K. rozwijają swą działalność bardzo wydatnie, pracując w różnych kierunkach, a zwłaszcza w dziedzinie higjenicznej, społecznej, oraz korespondencji międzyszkolnej. Ta zwłaszcza ostatnia dziedzina pracy Kół Młodzieży — korespondencja międzyszkolna, przynosi coraz to lepsze rezultaty. Ożywił się znacznie ruch wymiany albumów między Kołami w kraju i zagranicą, wzmogło zainteresowanie tym działem pracy wśród naszych Kół — co wszystko świadczy o należytem zrozumieniu przez naszą młodzież idei, jaka przyświeca korespondencji międzyszkolnej — idei wzajemnego poznania, a przez to i pokochania. W ten prosty sposób realizuje się niejako wielka myśl pokojowa, z takim trudem utrwalana przez starsze społeczeństwo.

Również dobre wyniki daje praca Kół Młodzieży w zakresie propagandy i przestrzegania higjeny. Koła nasze organizują konkursy zdrowia, pogadanki, odczyty, kursy i t. p., prowadzą przy udziale starszych nawet specjalne przychodnie np. dentystyczne, organizują kursa drużyn ratowniczych, prowadzą akcję dożywiania i t. p. Uzupełnieniem tej działalności naszych Kół, jest praca na zagonkach, uprawa ogródków, opieka nad zwierzętami itd.

Wymienianie tych wszystkich działów pracy Kół Młodzieży zajęłoby zbyt wiele miejsca, ograniczymy się tylko na kilku najbardziej charakterystycznych, nadmieniając, że rozwój Kół Młodzieży P. C. K. jest ustawiczny i rokuje nadzieje potężnej, skonsolidowanej organizacji.

Przechodząc od Kół Młodzieży, do Kół Akademickich, musimy podkreślić, że organizacja ta jest obecnie dopiero w zaczątku. Nie wszystkie miasta uniwersyteckie posiadają Koła Akademickie P. C. K. Jedynie Warszawa może się wykazać rzetelną pracą Koła Warszawskiego, które chociaż istnieje dopiero 3 lata, jednak wykonało już poważny zakres pracy. W ciągu tego



Zakład dla dzieci w Rabce, prowadzony przez P. C. K.



Gwiazdka w Poradni Przeciwgruźliczej P. C. K. w Mikołowie.

okresu Koło Warszawskie urządziło 3 kursy sanitarne dla harcerzy i harcerek, kurs higjeniczno-ratowniczy dla akademiczek i akademików, kurs drużyny ratowniczej dla Warsz. Komisji Okręgowej Kół Mł. P. C. K. oraz kurs podinstruktorów drużyny ratowniczej. Kurs ten kończy się obecnie i Koło posiadać będzie wyszkolonych podinstruktorów ze sfer akademickich. Koło wydało również 3000 ulotek o drużynach ratowniczych, do młodzieży akademickiej, 1000 ulotek o Kołach akademickich i 2.500 egz. Kalendarza - Informatora na rok 1931 dla młodzieży akademickiej. Wydawnictwo to zawiera artykuły o Polskim Czerwonym Krzyżu, Kołach Akadem. P. C. K. oraz posiada bogaty dział informacyjny o życiu i studjach młodzieży akad. w Polsce. Koło sporządziło album propagandowy dla młodzieży akademickiej Czechosłowacji w związku z organizowanym przez Czechosłowacki Czerwony Krzyż „Świętem Pokoju". Album ten zawierał apel do akademików Czechosłowacji, oraz ilustracje z działalności Koła Warszawskiego.

Ponadto, w związku z pobytem w Warszawie przedstawiciela Belgijskiego Czerwonego Krzyża, Koło urządziło świetlicę, oraz wręczyło gościom belgijskim album propagandowy.

Koło Akad. posiada obecnie swój lokal



Żeńska drużyna ratownicza Akadem. Koła P. C. K. w czasie akcji ratowniczej na zagazowanym terenie.

przy zakładzie Bakterjologji Uniw. Warsz. użyczony łaskawie przez p. prof. Romana Nitscha, kuratora Koła z ramienia władz uniwersyteckich.

Budżet Koła na rok bieżący świadczy o pożytecznych zamierzeniach (m. in. akcja higjeniczna, społeczna i propagandowa).

Niewątpliwie przykład Koła Warszawskiego podziała i na inne Okręgi P. C. K., które dotychczas takich Kół u siebie nie posiadają.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uprzedza Redakcje czasopism o akcji podjętej ze względów osobistych przez niejakiego D-ra Marjana Paklikowskiego przeciwko Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem. Dr. M. Paklikowski, który 3-krotnie przebywał w tym Sanatorjum jako pacjent, został stamtąd usunięty za nieprzestrzeganie regulaminu i obecnie zapowiedział listownie prowadzenie akcji prasowej przeciwko temuż Sanatorjum, zaznaczając że nie bierze na siebie odpowiedzialności za nieścisłości popełniane w artykułach wydawanych na podstawie dostarczonych przez niego materjałów. Dr. M. Paklikowski zostaje pociągnięty przez Dyrektora Sanatorjum PCK. w Zakopanem do odpowiedzialności karnej za oszczerstwa w druku.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża odbywać się będzie w r. bież. w dniach od 10 — 17 maja.

Prace poprzedzające Tydzień zostały już ukończone, zarówno przez Zarząd Główny, jak i niektóre Okręgi i Oddziały, który powołały do współpracy specjalne Komitety dla organizowania Tygodnia.

Materjał propagandowy, jaki przygotował Zarząd Główny, jest już częściowo wysyłany na zamówienia poszczególnych Okręgów. Inowacją w r. bież. jest wydanie specjalnej, ilustrowanej ulotki werbunkowej dla wsi. Polski Czerwony Krzyż małą dotychczas zwracał uwagę na znaczenie mas wiejskich dla rozwoju P. C. K. Ulotka tę lukę w dotychczasowej akcji werbunkowej P. C. K. ma uzupełnić.

Dalej, z wydanych materjałów propagandowych w r. bież. należy wymienić: nowy afisz Kół Młodzieży P. C. K., nalepka na okna à 20 gr., oraz ulotka propagandowa, której treść pozostała z r. ub. niezmieniona, jednak ilustracje zastosowano w nowem ujęciu. Pozatem cały materjał propagandowy jest z zapasów r. ub.

Celem rozwinięcia propagandy przez radjo, Zarząd Gł. P. C. K. porozumiał się z Dyrekcją Polskiego Radja, które zarezerwowało dla P. C. K. w okresie „Tygodnia“ 2 minutowy czas na wygłaszanie stosownych komunikatów i krótkich feljetonów. Komunikaty te wygłaszane będą podczas audycji wieczorowych w dziale p. t. „Wiadomości bieżące“.

Propaganda prasowa w r. bież. ujęta będzie przez Zarząd Główny w formę rzeczowych, krótkich artykułów z różnych działów pracy P. C. K. uzupełnionych przez komunikaty z bieżącej działalności. Cały materjał propagandowo - informacyjny podzielony został na nast. działy: 1) Polski Czerwony Krzyż — a akcja społeczna, 2) Polski Czerwony Krzyż — na wypadek wojny, 3) Polski Czerwony Krzyż — na wypadek klęsk żywiołowych, 4) Polski Czerwony Krzyż, a pokój, 5) Służba informacyjna w Polskim Czerwonym Krzyżu, 6) Młodzież P. C. K., 7) Wielka Rodzina Czerwonych Krzyży (organizacja i działalność międzynarodowych Czerwonych Krzyży, jak inne społeczeństwa popierają Czerwony Krzyż i t. p.).

Zarząd Główny wszedł w porozumienie z ajencjami prasowemi, które do swych co-

dziennych serwisów prasowych, dołączać będą w ciągu całego „Tygodnia" biuletyny P. C. K., zawierające artykuły, wzmianki i komunikaty o P. C. K., które posłużą redakcjom pism za materjał dla propagandy prasowej. Każdego dnia w czasie „Tygodnia" materjał prasowy, zawarty w biuletynach, omawiać będzie zakres działalności P. C. K. w jednej dziedzinie.

Wszystkie Okręgi i Oddziały winny nawiązać kontakt z Redakcjami pism, aby jaknajbardziej wykorzystały materjał propagandowy P. C. K., nadsyłany za pośrednictwem Ajencji Prasowych.

W dniu 7 maja r. b. odbędzie się w tej sprawie organizowana przez Zarząd Główny konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy stołecznej.

WIZYTA GOŚCI BELGIJSKICH W POLSK. CZERW. KRZ.

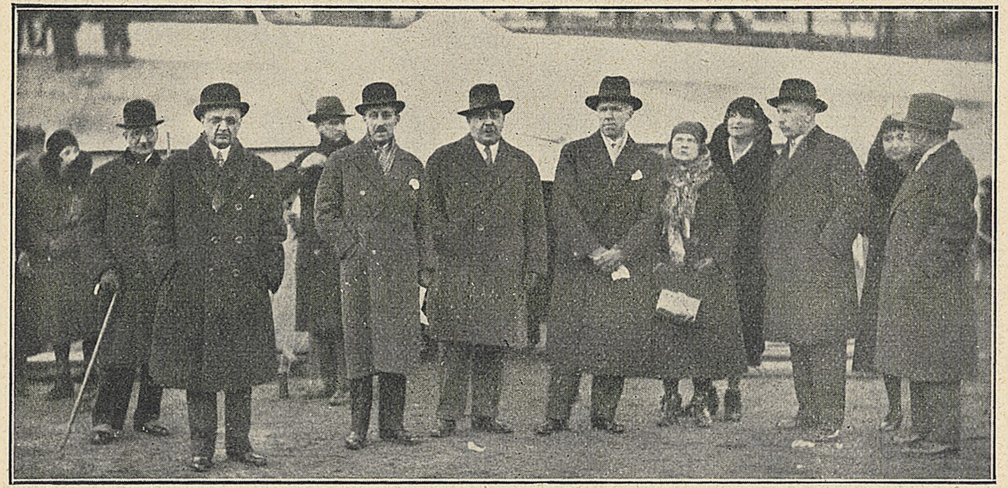
W dniu 8 kwietnia r. b. przybyli do Warszawy przedstawiciele Belgijskiego Czerwonego Krzyża, baron Traux de Wardin, osobisty sekretarz królowej Belgów i członek Komitetu Głównego Belg. Czerw. Krzyża, oraz Dyr. E. Dronsart, Dyrektor Naczelny Belgijskiego C. K. Goście belgijscy bawili uprzednio w Czechosłowacji, gdzie brali udział w „Święcie Pokoju", zorganizowanym przez Czechosłowacki Czerwony Krzyż. Następnie z Pragi czeskiej przybyli do Krakowa, gdzie zabawili dwa dni, podejmowani przez Okręg - Oddział Krakowski P. C. K. W Krakowie zwiedzili urządzenia P. C. K., jak magazyny, przygotowane na wypadek wojny, przysposobienie gazowe i t. p., oraz zabytki narodowe, muzeum i Wieliczkę. Po przybyciu do Warszawy złożyli wizytę w Zarządzie Głównym P. C. K. Podejmowani przez członków Zarządu Gł. oraz Dyrekcję, zwiedzili biura Zarządu Gł., Szpital Główny, Szkołę Pielęgniarstwa, Składnicę Centralną, instytucje Okręgu Warszawskiego i t. p. W dniu 9 b. m. wzięli udział w pokazie ratowniczym, zorganizowanym na terenie Dynasów przez Warszawski Oddział P. C. K.

W ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie goście belgijscy ponownie podejmowani byli przez Zarząd Gł. P. C. K.

Następnie przedstawiciele Belgijskiego Czerwonego Krzyża zwiedzili Dom Akade-



Goście belgijscy w czasie zwiedzania Szkoły Pielęgniarek P. C. K. w Warszawie.



Goście belgijscy na pokazie drużyn ratowniczych, w towarzystkie członków Zarządu Głównego, Dyrekcji P. C. K. i Zarządu Warszawskiego Okręgu.

micki przy ul. Grójeckiej, oraz Warszawskie Koło Akademickie P. C. K., które z racji pobytu gości w Warszawie zorganizowało świetlicę w swym lokalu przy ul. Nowy Świat 19. Przedstawiciel Koła Akademickiego wygłosił przemówienie w języku francuskim, poczem wręczył gościom belgijskim album propagandowy Koła, oraz kilka egz. własnych wydawnictw Koła. Odpowiedział, dziękując za album, Dyr. Dronsart podkreślając doskonały rozwój Warszawskiego Koła Akademickiego P. C. K.

Wieczorem tegoż dnia goście belgijscy wyjechali do Belgji.

O ich pobycie w Polsce zamieściła cała prasa stołeczna i prowincjonalna szereg komunikatów i fotografji.



Transport rannego. (Pokaz Oddziału Warszawskiego).



Przewożenie rannego na rowerach. (Pokaz drużyn rat. Oddziału Warsz).



Artystycznie wykonane, pamiątkowe medale bronzowe, ofiarowane przez przedstawicieli Belgijskiego Czerwonego Krzyża w czasie ich bytności w Warszawie, Prezesowi Komitetu Głównego P. C. K. hr. Henrykowi Potockiemu, Sekretarzowi Generalnemu p. Annie Paszkowskiej, oraz Dyr. Naczelnemu P. C. K. dr. Bohdanowi Zaklińskiemu.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Posiedzenie Komitetu Głównego P. C. K.

W dniu 24 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Gł. P. C. K. z nast. porz. dz.:

1. Zatwierdzenie protokułu z poprzedniego posiedzenia (Ref. Sekret. Generalny p. Paszkowska),

2. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia P. C. K. za r. 1930 (Ref. Prezes L. Darowski i Nacz. Dyr. Dr. B. Zakliński).

3. Rozpatrzenie i przyjęcie bilansu za r. 1930.

4. Sprawozdanie Gł. Komisji Rewizyjnej (Ref. p. Wegner i Nacz. Dyr. Dr. B. Zakliński),

5. Wnioski na zmianę § 48 statutu PCK. (Ref. p. Sędzia Kozłowski—Czł. Zarz. Gł.),

6. Sprawa Kuratorjum Szpitala Głów. P. C. K. (Ref. Nacz. Dyr. P. C. K.—Dr. B. Zakliński),

7. Wyznaczenie terenów działalności nowym Oddziałom P. C. K. w Zagożdżonie i Rudzie Pabjanickiej (Ref. Zast. Nacz. Dyr. Rutkowski),

8. Sprawa Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem (Ref. Prezes L. Darowski),

9) Zawiadomienie o wylosowaniu 10 członków Komitetu Gł. i 4 zastępców (Ref. Sekr. Gener. A. Paszkowska),

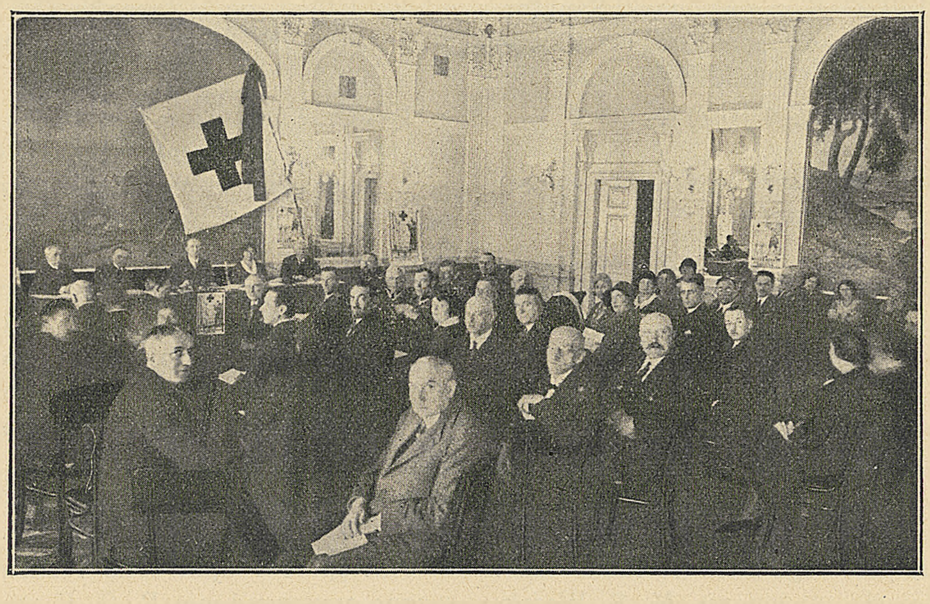
10. Upoważnienie dla Zarządu Gł. na ewent. utworzenie nowego Okręgu w Tarnopolu (Ref. Zast. Nacz. Dyr. L. Rutkowski),

11) Wolne wnioski: a) zatwierdzenie podziału mandatów od Okręgów na Walne Zgromadzenie Stowarzysz. P. C. K. (Ref. p. Wiceprezes Kryński),

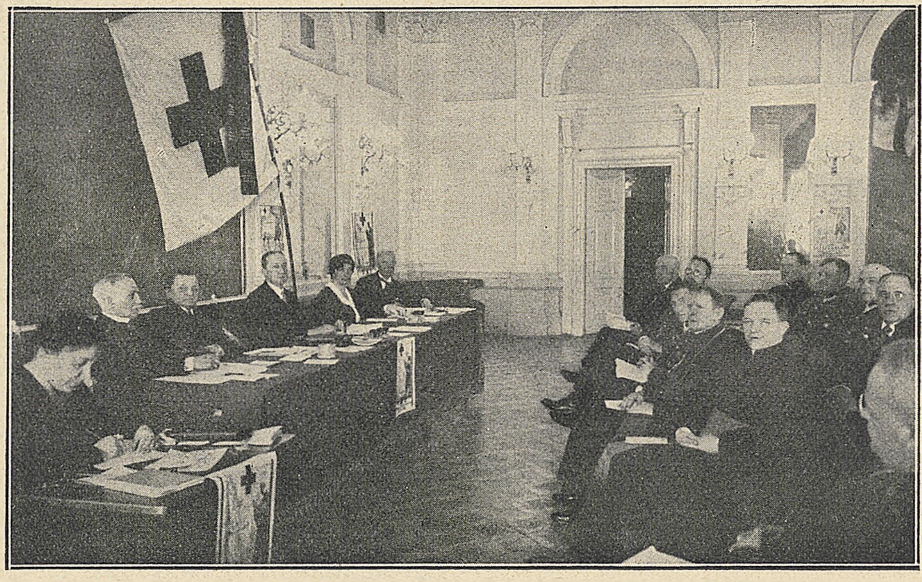
b) niedojście do skutku Zjazdu Kół Młodz. (Ref. p. Kujawski),

c) sprawa sprzedaży posiadł. „Puszczykowo" i nabycia nieruchomości w Poznaniu pod Szkołę Pielęgn. (Ref. Nacz. Dyr. Dr. B. Zakliński).

Na ostatniem swem posiedzeniu Komitet Główny Polskiego Czerwonego Krzyża powziął m. in. następującą uchwałę odnośnie napaści ze względów osobistych, na sanatorjum P. C. K. w Zakopanem, jakie osta-



Walne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża.



Prezydjum Walnego Zebrania.

tnio poczęły ukazywać się w niektórych pismach codziennych:

„Komitet Główny wyraża ubolewanie z powodu niegodnych napaści, w niektórych organach na P. C. K. i wzywa Zarząd Główny do energicznego przeciwstawienia się wszelkim próbom podważania powagi P. C. K. nic wspólnego z interesem publicznym nie mającym.

Komitet Główny P. C. K. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Gł. P. C. K. z gospodarki Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem za okres 1923—1930 r. uznając celowość dokonanej dotychczas przez Zarząd Główny pracy".

Walne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu 25 b. m. odbyło się w lokalu Warsz. Tow. Wioślarskiego Walne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zagaił obrady Prezes Komitetu Głównego P. C. K. p. Henryk hr. Potocki, powołując na przewodniczącego Zgromadzenia wojewodę Garapicha, prezesa Zarządu Okręgu Lwowskiego P. C. K.

Przemówienia powitalne wypowiedzieli: w imieniu polowego bisk. Galla ks. kanc. dr. Jachimowski, w imieniu M. S. Wojsk. Dep. Zdrowia płk. dr. Kawiński, Nacz. Wydziału Dep. Zdrowia M. S. Wojsk., w imieniu Min. Spraw Wewn. dr. Jarniński, Naczelnik Wydziału Dep. Sł. Zdrowia M. S. Wewn.

Ponadto w zebraniu brali udział: ks. biskup Szlagowski, członek Komitetu Gł. P. C. K., delegat rządu dla spraw P. C. K. płk. dr. Stefan Rudzki, przedstawiciel Min. Pracy i Op. Sp. p. Łysakowski, mjr. Porębski z ramienia Sztabu Gł., członkowie Komitetu Głównego i Zarządu Gł., delegaci poszczególnych Okręgów i Oddziałów P. C. K.

Przemówienie sprawozdawcze Zarządu Gł., ilustrujące działalność Zarządu Głównego i wytyczne na przyszłość wygłosił prezes Zarządu Głównego wojewoda Ludwik Darowski.

Następnie przemawiał wiceprezes Komitetu Gł. P. C. K. p. inż. Kryński, podkreślając ogromne zasoby finansowe, innych Czerwonych Krzyży w porównaniu z Polskim, i wskazując na konieczność zwiększenia zasięgu działalności P. C. K. i większego popierania P. C. K. ze strony społeczeństwa.

Następnie rozpatrzono i zatwierdzono roczne sprawozdanie P. C. K. za r. 1930,

budżet i bilans na r. 1931, uchwalono program prac i preliminarz budżetowy na r. 1931, dokonano wyboru członków Komitetu Gł. i ich zastępców, rozpatrzono sprawy zmian do statutu, wnioski Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża itp.

Przeprowadzone wybory członków Komitetu Gł. dały wynik następujący:

Członkowie Komitetu Gł. P. C. K.:

1. Aleksy Chrzanowski,
2. Ludwik Darowski,
3. Ludwik Dydyński,
4. Bolesław Kozłowski,
5. Włodzimierz Kryński,
6. Kazimierz Kujawski,
7. Zenon Martynowicz,
8. Anna Paszkowska,
9. Ks. Biskup A. Szlagowski,
10. Irena Szumlakowska.

Zastępcy członków Komitetu Gł. PCK.:

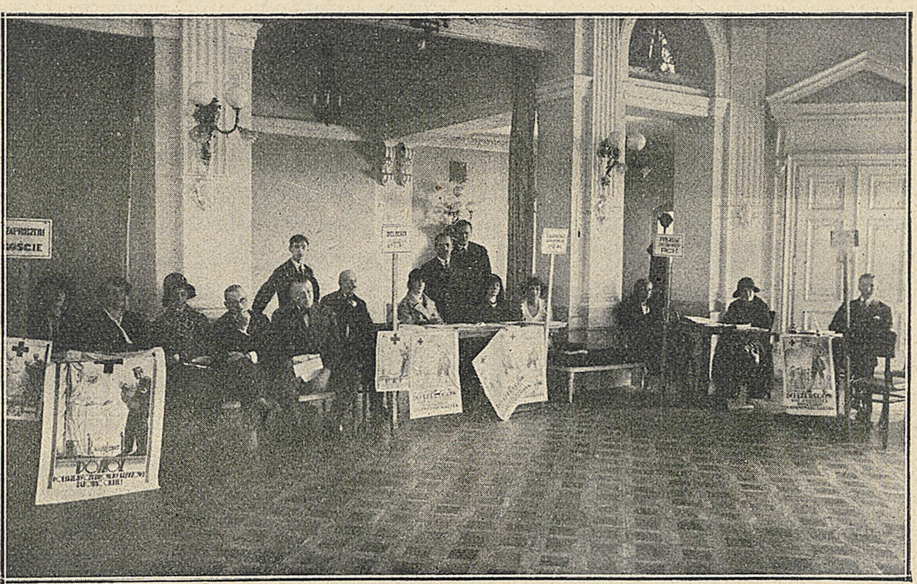
1. Eugenjusz Berger,
2. Aleksander Chróścicki,
3. Dyrektor Konderski,
4. Wojciech Rogalski,
5. Leopold Kotnowski.

Wojewoda krakowski o Polskim Czerwonym Krzyżu.

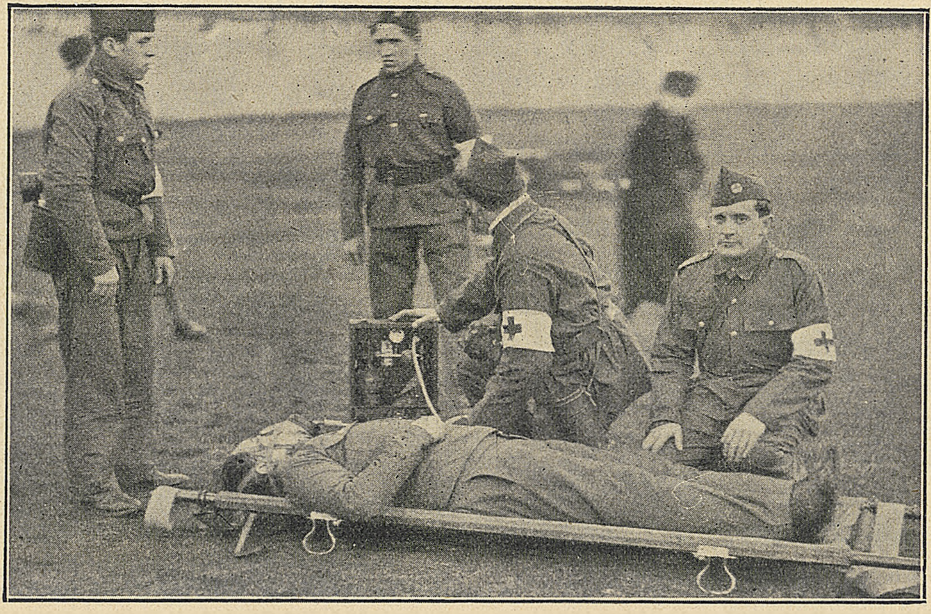
Wojewoda krakowski p. Kwaśniewski wydał do wszystkich starostów powiatowych na terenie woj. krakowskiego specjalny okólnik, w którym omawia konieczność popierania zadań Polskiego Czerwonego Krzyża, jako instytucji niezbędnej dla potrzeb państwa i społeczeństwa.

Szczególnie zwraca uwagę p. wojewoda w tym okólniku na charakter prac drużyn ratowniczych P. C. K., powołanych do akcji ratowniczej na wypadek klęsk powodzi, lub innych nieszczęść zbiorowych. Pozatem okólnik podkreśla pożyteczną akcję P.C.K. w organizowaniu pogotowia drogowego, które nabiera szczególnej ważności wobec coraz bardziej rozwijającego się ruchu kołowego.

Okólnik zaleca wszystkim starostom podjęcia odpowiedniej akcji w kierunku propagowania celów i zadań P. C. K. organizowania Oddziałów w tych powiatach, gdzie ich jeszcze niema, oraz podejmowanie wszelkiej akcji, któraby ułatwiała działalność Polskiego Czerwonego Krzyża.



Sekretarjat Walnego Zgromadzenia P. C. K.



Transport rannych z punktu opatrunkowego. (Pokaz Oddziału Warsz.).

Zainteresowanie zagranicy pracami P.C.K.

Oficjalny organ Angielskiego Czerwonego Krzyża zamieścił w ostatnim swym numerze wyczerpujący artykuł o działalności P. C. K. ilustrowany odpowiedniemi zdjęciami.

Należy podkreślić znaczenie ukazania się podobnego artykułu o P. C. K. w piśmie rozsyłanem do wszystkich Dominjów angielskich a więc Australji, Kanady, Rodezji, Indji i t. d.

Artykuł obejmuje całokształt działalności P. C. K. w rozmaitych dziedzinach, poświęcając wyczerpujące omówienie drużynom ratow., pielęgniarstwu, kolumnom przeciwjagliczym i Kołom Młodzieży Pol. Czerw. Krzyża.

W tych dniach Czechosłowacki Czerwony Krzyż nadesłał do Zarządu Głównego P. C. K. specjalne podziękowanie za udział przedstawiciela Polskiego Czerw. Krzyża Naczelnego Dyrektora P. C. K. d-ra B. Zaklińskiego, w uroczystościach „Święta Pokoju" jakie odbyło się w całej Czechosłowacji w początkach kwietnia.

O rozmiarach tych uroczystości świadczy fakt, że cała prasa Czechosłowacji poświęciła liczne artykuły i wzmianki omawianiu znaczenia „Rozejmu Bożego" dla idei pokojowej, która znajduje ostatnio coraz większe zrozumienie. M. in. prasa czechosłowacka zamieściła wywiad z przedstawicielem Polskiego Czerwonego Krzyża na temat rozwoju idei Czerwonego Krzyża w Polsce. Ponadto w związku z pobytem naszego przedstawiciela w Czechosłowacji ukazały się artykuły i wzmianki w szeregu pism czeskich, podkreślając doskonały program obecnej działalności Polskiego Czerwonego Krzyża.

Uzupełnieniem tych informacji były broszury propagandowe, afisze, ulotki i inne druki, jakie zabrał z sobą nasz przedstawiciel w celach propagandowych. Ponadto, dla podkreślenia znaczenia „Święta Pokoju" akademicka młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża przesłała na ręce Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża specjalny album, zawierający apel do młodzieży akademickiej Czechosłowacji o znaczeniu święta pokoju w życiu współczesnych narodów, sprawozdanie z działalności Warszawskiego Koła Akademickiego P. C. K. ilustrowane stosownemi zdjęciami, oraz opis życia młodzieży akademickiej w Polsce. Album ten wywołał zainteresowanie



Transport rannych z punktu opatrunkowego.
(Drużyny ratownicze w Michałkowicach na Śląsku).

w sferach Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża, a wyrazem tego zainteresowania było specjalne podziękowanie, oraz zapewnienia współpracy młodzieży akademickiej obu krajów na gruncie zadań Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż przesyła depeszę gratulacyjną prezesowi Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

W tych dniach Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża depeszę gratulacyjną, w której składa powinszowania i życzenia prezesowi Amerykańskiego Czerwonego Krzyża p. John Barton Payne z powodu wręczenia mu przez ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Washingtonie komandorji „Polonja Restituta" za wybitne zasługi, położone na polu pracy społecznej zarówno w Amerykańskim Czerwonym Krzyżu, jak i w Lidze Czerwonych Krzyży w Paryżu, ponieważ p. John Barton Payne jest jednocześnie prezesem Komitetu Wykonawczego Ligi. Należy zaznaczyć, że potężna organizacja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża będzie obchodziła w maju r. b. pięćdziesięciolecie swego założenia.

Polski Czerwony Krzyż pomaga bezrobotnym w Lipnie.

Oddział PCK. w Lipnie zorganizował z wielkiem powodzeniem akcję pomocy społecznej dla bezrobotnych. Ofiary złożo-



Żeńska Drużyna Ratownicza P. C. K. w Lipinach na Śląsku.

ne na cel powyższy przez pracowników i funkcjonarjuszy instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych oraz przez poszczególne osoby wyniosły ogólną sumę zł. 1.302.25.

Oprócz ofiar w gotówce złożono liczne ofiary w naturze, zużyte w kuchni dla biednych, która wydała w lutym 4656 obiadów przeznaczonych dla 140 rodzin.

Polski Czerwony Krzyż uruchamia karetkę pogotowia ratunkowego w Kielcach.

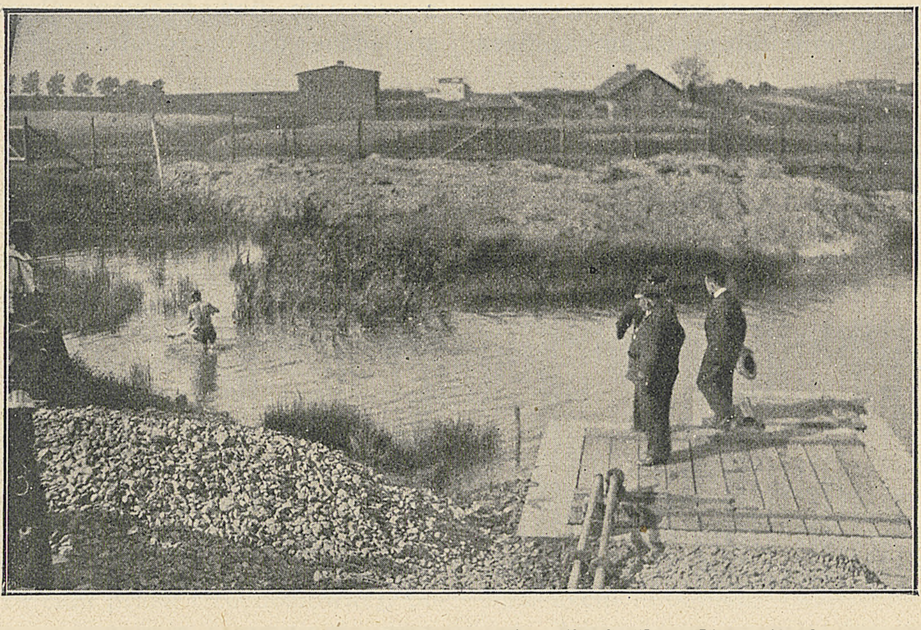
Polski Czerwony Krzyż uruchomił w Kielcach pogotowie ratunkowe, fundując z własnych zasobów pierwszą samochodową karetkę pogotowia, wyposażoną w najnowsze urządzenia. Poświęcenie karetki odbyło się jednocześnie z otwarciem nowego lokalu P. C. K., mieszczącym się przy ul. Sienkiewicza Nr. 39. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz i społeczeństwa oraz delegaci oddziałów P. C. K. z całego terenu województwa Kieleckiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. płk. Cieśliński, który następnie wygłosił podniosłe przemówienie. Zkolei zabrał głos Prezes Zarządu Okręgu prokurator Wilkowski. W dalszym ciągu przemawiali starosta Borysowicz, prezydent miasta Cichowski, rejent Janiszowski, którzy złożyli hołd zasłużonym dla organizacji ś. p. wojewodzie Manteuflowi, wojewodzie Sołtanowi, wiceministrowi Korsakowi i gen. Łuczyńskiemu. Zebrani przesłali pp. Sołtanowi, Korsakowi i gen. Łuczyńskiemu depesze dziękczynne.

Oddział P. C. K. w Sosnowcu prowadzi akcję dożywiania bezrobotnych i dzieci.

Oddział P. C. K. w Sosnowcu biorąc pod uwagę spowodowaną przez bezrobocie nędzę w Zagłębiu Dąbrowskiem, zorganizował dożywianie bezrobotnych i ich dzieci w różnych miejscowościach powiatu, niezależnie od prowadzonej stale przez P. C. K. stacji opieki nad dzieckiem i matką w Sosnowcu, wydającej bezpłatnie około 160 porcji mleka dziennie, oprócz 24 porcji po zniżonej cenie.

P. C. K. zorganiozwał w Będzinie kuchnię subsydjowaną przez Magistrat. Kuchnia powyższa od czerwa roku 1930 do 1 marca r. b. wydała bezpłatnie 45.971 obiadów, składających się z racji zupy w ilości pół litra na osobę i ¼ klg. chleba.

Przy dożywianiu funcjonuje kuchnia polowa oraz sprzęt P. C. K. z punktu sanitarno - odżywczego, przyczem wydawanie porcji uskutecznione były przez jedną



Ratowanie tonącego. Drużyna ratownicza P. C. K. w Katowicach.

Przy dożywianiu w kuchni funkcjonuje kuchnia polowa oraz sprzęt P.C.K. z punktu sanitarno - odżywczego, przyczem wydawanie porcji uskutecznione było przez jedną z sióstr P. C. K., dozór nad całą akcją prowadziło biuro P. C. K. Ogólny koszt wyniósł zł. 12.871.88.

Akcja powyższa jest prowadzona w dalszym ciągu.

W Strzemieszycach Zarząd tamt. Koła P. C. K. prowadzi od początku roku 1930 akcję dożywiania dzieci z własnych zebranych na ten cel funduszów, Koszt 1 porcji gorącego mleka i 100 gr. bułki wynosi 18,25 groszy.

Oddział P. C. K. za pośrednictwem swego Koła prowadził także w ubiegłym roku akcję dożywiania subsydjowaną przez magistrat, na terenie m. Dąbrowy, gdzie również używano sprzętu P. C. K., przyczem wydano 12.000 porcyj na ogólną sumę zł. 2.200.

Niezależnie od tego Oddział P. C. K. w Sosnowcu wypożyczył sprzęt i kuchnię polową dla Komitetu pomocy bezrobotnym w Grodźcu, który prowadził dożywianie bezrobotnych. Jednocześnie Zarząd Oddziału wydał odezwę do społeczeństwa na terenie całego powiatu, na skutek czego szereg domów przyjął do siebie poszczególne dzieci, które otrzymują pożywienie i przedmioty odzieży.

Tania kuchnia przy P. C. K. w Radomsku.

„Tania kuchnia" przy P. C. K. w Radomsku od dn. 26 marca do dn. 8 kwietnia włącznie wydała przeciętnie 123 obiady dziennie. Oprócz tego każdy ze stołowników w Wielką Sobotę otrzymał paczkę ze święconem bezpłatnie.

Kuchnia z dn. 9 kwietnia wznowiła swoją działalność i będzie żywić najbiedniejszych prawdopodobnie do dnia 1 maja.

Pomoc dla pogorzelców w Skarżycach.

Staraniem Oddziału P. C. K. w Zawierciu urządzone zostało święcone dla licznych ofiar wielkiego pożaru w Skarżyskach. W Wielki Piątek zarząd tutejszego Oddziału P. C. K. dostarczył pogorzelcom worek mąki, worek kaszy, 50 kg. słoniny, 32 kg. kiełbasy, 100 bochenków chleba oraz większą ilość ubrań. Rozdawnictwem zajął się ks. proboszcz Krawczyński. Od trzech tygodni czynna jest w Skarżycach kuchnia P. C. K., wydająca dla pogorzelców obiady. Należy z uznaniem podnieść ofiarność mieszkańców miasta, którzy na wezwanie P. C. K. chętnie złożyli składki pieniężne, żywność i odzież.

Miła uroczystość.

W lokalu Kl. Polskiego w Bydgoszczy odbyła się bardzo miła uroczystość: uczczenie zasług wytrwałej miejscowej działaczki społecznej, doktorowej Zofji Szubertowej



Poświęcenie samochodowej karetki pogotowia ratunkowego P. C. K. w Kielcach.

z okazji 10-lecia jej prezesury w Czerwonym Krzyżu, oraz 25-lecia pracy obywatelsko - narodowej.

W imieniu Bydgoszczan przemówił serdecznie dr. Jan Bizel, wręczając zasłużonej działaczce adres dziękczynny przygotowany przez miejscowe organizacje kobiece.

Po dr. Bizielu przemawiał jako przedstawiciel rządu, starosta dr. Bereta.

„Dzień Matki"w Kołach Młodzieży P.C.K.

Wzorem lat ubiegłych Komisja Główna Kół Młodzieży Polskiego Czerw. Krzyża organizuje w roku bież. w ostatnią niedzielę maja, t. j. w dniu 31 maja b. r., obchód „Dnia Matki" we wszystkich Kołach Młodzieży P. C. K. na terenie całej Polski. W dniu tym organizowane będą akademje, koncerty i t. d., które mają być zbiorowym hołdem, oddanym wszystkim matkom. „Dzień Matki" organizowany będzie w porozumieniu z Komitetem „Tygodnia dziecka", który w dniu 31 maja b. r. również organizuje „Święto Matki".

Polski Czerwony Krzyż niesie pomoc ofiarom powodzi w Kutnie.

Dnia 26 lutego Kutno zostało zaalarmowane wieścią o silnie wzbierającej wodzie w Ochnie. Woda przybrała z taką szybkością i siłą, że w ciągu godziny zalała niższą część miasta i przyległe łąki, grożąc zerwaniem mostów i ponosząc budulec ze składu drzewa. Starostwo i magistrat zorganizowały przy pomocy straży pożarnej, policji i żołnierzy - saperów akcję pomocy, dla ewakuowania powodzian, z zagrożonych zalewem domów. Ponieważ w wielu domach mieszkańcy nie chcieli się usunąć i bez względu na wysokość wody i panujące zimno, postanowili w domu nocować i swego dobytku pilnować, miejscowy oddział P. C. K. szybko zorganizował akcję ratowniczą i dostarczył rodzinom w zalanych domach gorące mleko, herbatę oraz chleb i bułki. Nazajutrz wczesnym rankiem przedstawiciele P. C. K. byli także na posterunku i dostarczyli podobne porcje mleka i bułek tymże rodzinom. Następnie P. C. K. zorganizował ze swych członkiń Komitet, który po spłynięciu wody, odwiedził ofiary powodzi i zarządził, gdzie tego okazała się potrzeba, tymczasową pomoc.

Polski Czerwony Krzyż rozwija akcję ratowniczą na Wileńszczyźnie.

Groźna powódź, jaka nawiedziła Wileńszczyznę, a zwłaszcza okolice Wilna powołała do zmobilizowania natychmiastowej akcji ratowniczej, na której czele stanął Polski Czerwony Krzyż, który uruchomił 5 punktów ratowniczych, zmobilizował siostry, pogot. san., uruchomił środki transportowe, punkty sanitarno - odżywcze dla akcji dożywiania dotkniętych katastrofą. Ponadto Zarząd Okręgu Wileńskiego zmobilizował kadry drużyn ratowniczych dla akcji niesienia pomocy.

Okręg Wileński P. C. K. mimo, iż rozmiary powodzi były poważne, gdyż woda podnosiła się z szybkością 6 cm. na godzinę a poziom jej wynosił ponad 7 mtr., całą akcję ujął w swoje ręce.

Szczególnie najbardziej dotknięte były powiaty Dziśnieński i Bracławski.

Naskutek depeszy Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, który zaofiarował natychmiastowe uruchomienie ze swej strony akcji ratowniczej, Okręg Wileński P. C. K. oraz czynniki miarodajne z p. wojewodą wileńskim Kirtiklisem, zakomunikowały, że rozmiary klęski powodzi



Kolonja dziecięca na Śląsku.

będą lokalizowane własnemi siłami, jedynie pożądaną jest pomoc w kierunku zabezpieczenia ludności pod względem sanitarnym. Wobec tego Zarząd Główny P. C. K. wysłał na tereny, najbardziej dotknięte powodzią dwa specjalne beczkowozy do filtrowania i chlorowania wody. Ponadto, dzięki specjalnej życzliwości Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Protektora Polskiego Czerwonego Krzyża, Zarząd Główny P. C. K. wyjednał 6 aparatów, znajdujących się na Zamku, do chlorowania wody. Aparaty te, wraz z beczkowozami,oraz uruchomionemi już punktami odżywczemi, ogromnie ułatwiły akcję higjeniczno- sanitarną P. C. K. na terenie dotkniętych powodzią.

Niezwykle sprężysta i szybka pomoc jaką zorganizował Polski Czerwony Krzyż, znalazła u czynników miarodajnych z p. woj. wileńskim na czele wyrazy uznania i wdzięczności.

Na terenach, dotkniętych powodzią, Polski Czerwony Krzyż zorganizował na szeroką skalę akcję ratowniczą. Uruchomionych zostało 5 punktów ratowniczych, szereg punktów sanitarno - odżywczych, uruchomiono środki transportowe, pracują wszystkie drużyny ratownicze i siostry pogotowia sanitarnego.

Dział Urzędowy Zarządu Głównego P.C.K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2700.

Warszawa, dnia 27 marca 1931 r.

W sprawie Walnego Zebrania.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie zawiadamia, że zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Polski Czerwony Krzyż" odbędzie się w dniu 25 kwietnia r. b. o godz. 10 rano w Warszawie, w sali Warszawskiego T-wa Wioślarskiego, ul. Foksal Nr. 19, z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie zebrania.
2. Wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia,
3. Wybór skrutatorów,
4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie rocznego sprawozdania P. C. K. za r. 1930,
5. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej,
6. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu Stowarzyszenia za r. 1930,
7. Uchwalenie programu prac i preliminarza budżetowego na r. 1931,
8. Wybór członków Komitetu Gł. i ich zastępców,
9. Sprawa zmiany § 48 statutu PCK.,
10. Wnioski Okręgów i Oddziałów, zgłoszone w trybie § 39 p. e) statutu.

Prosimy o zaopatrzenie Prezesa Zarządu Okręgu i delegatów na Walne Zgromadzenie w odpowiednie legitymacje. Koszty podróży delegatów na Walne Zgromadzenie mogą być pokrywane z funduszów Okręgu. Zarząd Główny ze swej strony poczynił starania o otrzymanie ulgi 50% na przejazd kolejami pp. delegatów w drodze powrotnej. Zaświadczenia na prawo zniżki będą wydawane na sali Walnego Zgromadzenia.

Nadmieniamy, że liczba delegatów dla każdego z poszczególnych Okręgów będzie podana dodatkowo po ustaleniu liczby delegatów dla każdego z Okręgów na zasadzie sprawozdań rocznych i odpisów protokułów Walnych Zgromadzeń Oddziałów, nadesłanych do Zarządu Głównego do dnia 1 kwietnia r. b., t. j. na zasadzie § 38 p. 1 statutu PCK.

Walne Zgromadzenie PCK. poprzedzi nabożeństwo o godz. 9-ej rano w kaplicy Szpitala Gł. PCK. przy ul. Smolnej 6, na które Zarząd Główny uprzejmie zaprasza.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2848.

Warszawa, dnia 2 kwietnia 1931 r.

W sprawie delegatów na Walne Zebranie.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że na wspólnem posiedzeniu Prezydjum Komitetu Gł. z Zarządem Gł. P. C. K. w dn. 1 kwietnia r. b., na zasadzie § 43 Statutu PCK. oraz w myśl regulaminu wyborów przez Komitety Okręgowe delegatów na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia PCK., ustalono, że Okr. na Walne Zgromadzenie, które ma się odbyć w dn. 25 kwietnia r. b. wysyła delegatów.

Jednocześnie, spełniając uchwałę Zarządu Gł. z dn. 25-go marca r. b. wyjaśniamy, że stosownie do § 38 p. I Statutu PCK. w Walnem Zgromadzeniu Stowarzyszenia biorą udział: 1) Prezesi Zarządów Okręgowych lub w ich zastępstwie Vice-Prezesi albo upoważnieni przez nich Członkowie Zarządów Okręgowych, 2) Delegaci wybierani przez Komitety Okręgowe wg. ordynacji uchwalonej przez Komitet Gł. (liczba ich na rok bieżący podana jest powyżej), 3) Członkowie Komitetu wybrani przez Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia (w liczbie 30).

Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczamy, że delegaci Komitetów Okręgowych do Komitetu Gł. (§ 40 p. 1 b Statutu) w Walnem Zgromadzeniu P. C. K. udziału nie biorą.

Okr.	Białostocki	wysyła	— 3	delegat.	
„	Kaliski	„	— 1	„	
„	Kielecki	„	— 2	„	
„	Krakowski	„	— 2	„	
„	Lubelski	„	— 1	„	
„	Lwowski	„	— 7	„	
„	Łódzki	„	— 3	„	
„	Podlaski	„	— 2	„	
„	Poleski	„	— 1	„	
„	Pomorski	„	— 3	„	
„	Śląski	„	— 3	„	
„	Warszawski	„	— 4	„	
„	Wielkopolski	„	— 8	„	
„	Wileński	„	— 1	„	
„	Wołyński	„	— 1	„	ogółem 42 delegatów.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2846.
W sprawie propagandowych pocztówek Kół Młodzieży na odezwę do działaczy wiejkich.

Warszawa, dnia 2 kwietnia 1931 r.

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zawiadamiam, iż wykazane w spisie materjału propagandowego na Tydzień 1931 r. pocztówki z życia Kół Młodzieży P. C. K, z przyczyn, niezależnych od Zarządu Głównego, nie będą wydane.

Zarząd Główny natomiast przygotował i wydaje propagandową odezwę do działaczy wiejskich, zaopatrzoną w rysunkową winjetę, którą dostarczać będzie mógł na Tydzień w każdej ilości, za zwrotem kosztów, wynoszących 45 gr. za 100 sztuk.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3157.
W sprawie powołania przedstawicieli PCK. do powiatowych i wojewódzkich opiek społecznych.

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny P. C. K. podaje do wiadomości i ewent. wykorzystania poniżej zamieszczony odpis pisma swego z dn. 5. XII. 1930 r. Nr. 8904, przesłanego do Min. Pr. i Op. Społ. oraz do Min. Spr. Wewn. w sprawie powoływania przedstawicieli PCK. do powiatowych i wojewódzkich Opiek Społecznych, oraz odpowiedź na powyższe pismo Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 14. IV. 1931 r. Nr. 1035/O. I.

Jednocześnie Zarząd Główny uprzejmie prosi o zaznajomienie z treścią wymienionych pism Oddziałów PCK., celem bezpośredniego nawiązania przez Oddziały kontaktu z powiatowymi Komisjami Opiek Społecznych.

P. C. K. ZARZĄD GŁÓWNY
L. 8904.

odpis.

Warszawa, dnia 5 grudnia 1930 r.

Do
1. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej,
2. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 1 września 1927 r. (Dz. U. Nr. 79, poz. 688), oraz na zasadzie prawnie zatwierdzonego statutu PCK., organizacja Stowarzyszenia „Polski Czerwony Krzyż" posiada nieomal w każdem mieście i miasteczku na terenie całego Państwa swoje oddziały, które są bezpośrednio podległe Zarządom Okręgów PCK., mającym swoje siedziby przeważnie w miastach wojewódzkich.

Ponieważ w miastach powiatowych, na zasadzie rozp. Prezydenta Rzpl. z dn. 6 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 29, poz. 267) zostały ustanowione specjalne Komisje Opiek Społecznych, przeto Zarząd Główny P. C. K. zwraca się z uprzejmą prośbą, czyby Ministerstwo, dla większego skoordynowania prac społeczno-opiekuńczych na terenach poszczególnych powiatów, — nie wyraziło swej zgody, by do wszystkich Komisji Opiek Społ. powiatowych (sejmikowych) i w miastach wojewódzkich, wchodził z urzędu członek miejscowego Zarządu P. C. K. Zarząd Gł. uważa, że uwzględnienie takiej zasady da rezultaty nader pożądane, gdyż nietylko, że skoordynuje pracę społ. w danej miejscowości, ale i zapewni o wiele lepsze jej wyniki.

Jednocześnie w powyższej sprawie zwracamy się i do Ministerstwa Spraw Wewn. (do Min. Pr. i Op. Społ.).

Mamy zaszczyt prosić o powiadomienie nas o sposobie załatwienia. Zajęte stanowisko przez Ministerstwo podamy do wiadomości i zastosowania się naszym Zarządom Okręgów i Oddziałów.

Prezes — Nacz. Dyrektor PCK.

(—) **L. Darowski.** — (—) **Dr. B. Zakliński.**

MINISTERSTWO
PRACY i OPIEKI SPOŁECZNEJ
L. 1035/ O. I.
W sprawie udziału przedstawicieli PCK. w komisjach opieki społeczn.

Warszawa, dnia 14 kwietnia 1931 r.

Do
Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża

W odpowiedzi na pismo z dnia 5 grudnia 1930 r. Nr. 8904, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że realizacja dezyderatów Polskiego Czerwonego Krzyża w formie przedstawionej przez Zarząd Główny, a mianowicie, aby przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża wchodzili z urzędu w skład komisji opieki społecznej — nie jest możliwa bez zmiany odnośnych przepisów ustawowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uważa za wskazane, aby oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża nawiązały bezpośredni kontakt z miejscowemi związkami komunalnemi i ich organami opiekuńczemi oraz zainteresowały je swoją działalnością w zakresie opieki społecznej. Akcja taka niewątpliwie wpłynie na związki komunalne w tym kierunku, że będą starały się o zapewnienie swoim organom opieki społecznej współpracy oddziałów PCK. w trybie przewidzianym w art. 10 ust. 3, art. 13 p. 4 i art. 16 p. 4. Pozatem akcja ta przyczyni się do większego skordynowania prac społeczno-opiekuńczych na terenie poszczególnych gmin, powiatów i województw.

Podsekretarz Stanu

(—) **T. Szubartowicz.**

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3228.
Umundurowanie drużyn ratowniczych, legitymacje, ewidencja.

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

W związku z pismem okólnem Zarządu Głównego L. tut. 8940 z dnia 5.XII.1930 r., wobec zapytań niektórych Okręgów w sprawie odznak wyróżniających na mundurach instruktorów głównych i podinstruktorów (komendantów drużyn i ich zastępców) oraz w sprawie legitymacji i kart ewidencyjnych personelu drużyn, wyjaśniamy co następuje:

I. **Całe umundurowanie** dla członków drużyn wszystkich stopni, nie wyłączając instruktorów głównych, co do kroju, formy i odznak podstawowych (t. j. patek na kołnierzu i krążków na rękawach), jest jednakowe. Jako dystynkcje wyróżniające poszczególne stopnie, zalecamy:

1) dla instruktorów głównych — **pasek pojedyńczy szerokości 2 ctm. srebrny,** okalający podstawę mankietu na obu rękawach bluzy,
2) dla komendantów drużyny — **3 paski czerwone, każdy szerokości 1 ctm.** w odstępie $\frac{1}{2}$ ctm., okalające mankiety, jak wyżej,

3) dla zastępcy komendanta drużyny — **2 paski czerwone, każdy szer. 1 ctm.** w odstępie $\frac{1}{2}$ ctm., okalające mankiety, jak wyżej,

4) dla komendanta każdej sekcji w drużynie (sekcyjnego) — **1 pasek czerwony szerok. 1 ctm.**, okalający mankiety, jak wyżej.

Co do patek **ceratowych** na kołnierzu u bluz i krążków na rękawach z godłem C. K. (również ceratowych), to można je nabywać w Warszawie u p. Janusza Zollera, ul. Raszyńska 15, w cenie po zł. 1.25 za komplet. Ewentualne zamówienia na te przedmioty proszę kierować **bezpośrednio** do p. Zollera.

Litery i cyfry można dostać w sklepach, posiadających dystynkcje wojskowe; orzełki z godłem PCK. na furażerkach odpadły, ponieważ okazały się zbyt drogie, należy natomiast posiłkować się orzełkami normalnemi wojskowemi.

II. **Legitymacje.** Na str. 7 „Tymczasowej Instrukcji" Nr. tut. 1036 z dnia 3. II. 31 r., zostało zaznaczone, że legitymacje dla członków drużyn ratowniczych PCK. wystawiają same Zarządy Okręgowe i Oddziałowe, pg. wydrukowanego w tejże Instrukcji wzoru. Legitymacyj tych Zarząd Główny PCK. rozsyłać nie będzie, a Okręgi i Oddziały sporządzić je powinny we własnym zakresie.

III. **Karty ewidencyjne.** Stosownie do art. 6 „Instrukcji Tymczasowej" Nr. 1036 z dn. 4. II. 31, Zarząd Główny wysyła przy niniejszem tamt. Okręgowi 200 sztuk kart ewidencyjnych dla instruktorów głównych w Okręgu i dla podinstruktorów (komendantów drużyn i ich zastępców) — przeznaczając po 2 dla każdego instruktora gł. i po 3 dla każdego komendanta i dla jego zastępcy. Tylko drużyny etatowe, normalnie zorganizowane (20 ludzi, w tem 1 kmdt i 1 zastępca), należycie wyekwipowane i zdolne do funkcjonowania prosimy brać pod uwagę i tylko takie mają być ujmowane w ewidencję.

Karty ewidencyjne dla niższego personelu drużyn (komendantów sekcyj, t. j. sekcyjnych i drużyniaków) sporządzają same Zarządy Oddziałów PCK. wg. wzoru kart ewidencyjnych, przesłanych przy niniejszem; karty te oddziały wypełniają i przechowują u siebie w osobnej kartotece.

Prosimy o nawiązanie w tym celu ścisłego kontaktu z Oddziałami funkcjonującymi na terenie tamt. Okręgu i o zastosowanie się w sprawie wypełniania i postępowania z kartami ewidencyjnemi w myśl wskazówek na str. 6 i 7 „Tymczasowej Instrukcji" do Organizacji Drużyn Ratowniczych PCK. Nr. 1036 z dn. 4. II. 31 r.

Ponieważ władze wojskowe zażądały ewidencji personelu instruktorskiego, t. j. instruktorów głównych, komendantów i ich zastępców, z terminem prekluzyjnym na dzień 15. V. 31 r., prosimy o wypełnienie odnośnych kart ewidencyjnych i przesłanie ich do Zarządu Gł. najpóźniej na dz. 10.V.31 r. **Sprawa jest nader pilną i ważną!**

Prosimy równocześnie o przesłanie globalnej ilości etatowych drużyn ratowniczych w tamt. Okregu.

O ile Okręg tamtejszy będzie potrzebował większej ilości kart ewidencyjnych, to Zarząd Gł. może je dostarczyć w cenie po 3 gr. za 1 egz. na zapotrzebowanie pisemne i po wpłaceniu należytości do PKO. na konto Zarządu Gł. PCK. Nr. 656.

DRUŻYNA RATOWNICZA P. C. K.

KARTA EWIDENCYJNA.

Okręg P. C. K. ....
Oddział P. C. K. ....

Nazwisko i imię ....
Zajmowane stanowisko w drużynie i od jakiej daty ....
Data urodzenia .... miesiąca .... roku ....
Miejsce urodzenia ....
Miejsce stałego zamieszkania ....
Stosunek do wojska (poborowy, rezerwista, oddział macierzysty) ....
Przynależność do P. K. U. ....
Kateg. zdoln. do sł. wojsk. okr. przez Komisję Pobor. ....
Wykształcenie ....
Ukończone kursy z ratownictwa, gdzie i kiedy ....
Zawód ....
Nr. dowodu osobistego ....
Opinja władz przełożonych PCK. ....
....
Uwagi ....

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
KOMISJA GŁÓWNA
KÓŁ MŁODZIEŻY
L. 3196.
W sprawie obchodu „Dnia Matki".

Warszawa, dnia 17 kwietnia 1931 r.

Do
Komisyj Okręgowych i Oddziałowych Kół Młodzieży
Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

Wzorem lat ubiegłych Komisja Główna Kół Mł. PCK. wyznaczyła w roku bieżącym obchód „Dnia Matki" w Kołach Młodzieży PCK. na ostatnią niedzielę maja, która wypada dn. 31-go.

Jest ze wszechmiar pożądane, aby Komisje Okręgowe i Oddziałowe zajęły się przygotowaniem uroczystych obchodów „Dnia Matki" w Kołach, przez zachęcanie młodzieży i porozumienie się z władzami szkolnemi, celem uzyskania ich poparcia.

Stanowisko Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie święta Matki było określone w okólniku, wydanym w roku ubiegłym, którego odpis poniżej podajemy.

Dla skoordynowania akcji i jej rozszerzenia należy porozumieć się z wojewódzkimi komitetami „Tygodnia Dziecka", które również dnia 31 maja w roku bieżącym mają zorganizować „Święto Matki".

Komisja Główne prosi o nadesłanie sprawozdania z akcji obchodu „Dnia Matki", przeprowadzonej na terenie podległym Komisjom.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

odpis.

Warszawa, 20 maja 1930 r.
Nr. 2. 10779/30.
„Dzień Matki".

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do Ministerstwa z prośbą o poparcie uroczystości obchodu „Dnia Matki", wyznaczonego na dz. 25 maja r. b.

Zechce Kuratorjum w miarę możności zachęcić dyrekcje szkół oraz ogół nauczycielstwa do czynnego poparcia wspomnianej akcji.

Otrzymują:

Kuratorja Okręgów Szkolnych,
Śląski Urząd Woj. Wydz. Ośw. Publ.,
Liceum Krzemienieckie.

Dyrektor Departamentu
(—) **W. Żłobicki**

za zgodność:

Nr. R. 292/30.

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.

SAMOCHÓD SANITARNY



PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI

WARSZAWA **KRÓLEWSKA 18**

Telefony: Centrala P. Z. INŻ. — URSUS.

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.